

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 41 (11 377)

Poznań, piątek/sobota 27/28 lutego/niedziela 1 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

S. Kania w FSO na Żeraniu

(PAP) Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu odwiedził wczoraj I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, który zapoznał się z pracą kilku zakładów produkcyjnych, a następnie spotkał się z aktywem partyjnym, związkowym oraz kierownictwem fabryki.

Plenum NK ZSL

Poparcie ludowców dla polityki rządu

(PAP) Wczoraj w Warszawie obradował na II plenarnym posiedzeniu Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Omawiane były sprawy dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju oraz związane z realizacją uchwał VIII Kongresu stronnictwa. Obrady otworzył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Jerzy Grzybacz. Podkreślił m. in., że społeczeństwo wiąże duże nadzieje z programem i działalnością obecnego rządu. Szacunek i uznanie zjednują mu zdecydowanie i energię w podejmowaniu ważkich dla też różnorodności i przyszłości kraju decyzji. Podpisane ze studentami i rolnikami porozumienia potwierdzają, że nowy rząd pragnie rozstrzygać sporne problemy w drodze negocjacji. Mówca stwierdził, że ZSL będzie udzielał rządowi aktywnego poparcia, mobilizując do tego wszystkie swoje siły i swój autorytet. Stronnictwo ze szczególną uwagą odnosi się do zapowiedzianych działań w dziedzinie rolnictwa. W polityce rolnej musi być konsekwentnie przestrzegana zasada rzeczywistości równego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa.

Obrady sejmowej komisji

Działalność antypaństwowa • Sprawy prowadzone przez Prokuraturę Generalną

(PAP) Znaczna część przepisów prawa związana jest z funkcjonowaniem rodziny. Za warunek w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jak też w wielu innych aktach prawnych ustanowienia zmierzają do umocnienia jej roli w życiu społecznym, do stworzenia warunków niezbędnych dla jej prawidłowego funkcjonowania. Jak wygląda realizacja tych przepisów? Jakich działań podejmują się na rzecz ochrony i umacniania rodziny? Wokół tych pytań koncentrowała się dyskusja podczas obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości 25 bm.

Następnie wiceminister spraw wewnętrznych Adam Krzysztoporowski zapoznał komisję z niektórymi zagadnieniami związanymi z działalnością antypaństwową; wskazał m. in. na możliwość aktywnej roli państwa w sprawach wewnętrznych. Powiedział, iż dokonuje się ostatnich czynności związanych z zakończeniem śledztwa w sprawie KPN. Następnie nawiązywał do KSS—KOR przedstaw-

Podjęcie rezolucji i uchwały

XXVI Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Dyskusja nad referatem Komitetu Centralnego partii

(PAP) Już czwarty dzień obraduje na Kremlu XXVI Zjazd KPZR. Jego uczestnicy omawiają referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego partii, z którym wystąpił Leonid Breżniew, a także referat Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Delegaci na XXVI Zjazd KPZR jednomyślnie i w pełni zaaprobowali leninowski kurs i praktyczną działalność Komitetu Centralnego KPZR. Zjazd zaakceptował sprawozdanie KC KPZR i polecił wszystkim organizacjom partyjnym, aby kierowały się jego tezami.

XXVI Zjazd KPZR podjął rezolucję następującej treści:

Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sekretarza generalnego KC KPZR, tow. rządy Leonida Breżniewa, „Sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXVI Zjazd i kolejne zadania partii

w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej”. XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanawia:

1. W całej rozciągłości zaaprobować leninowski kurs i działalność praktyczną Komitetu Centralnego partii.

2. Zatwierdzić referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR i zalecić wszystkim organizacjom partyjnym, by w swej działalności kierowały się wysuniętymi w tym referacie przez tow. Leonida Breżniewa założeniami i zadaniami w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

XXVI Zjazd KPZR jednomyślnie podjął uchwałę o opracowaniu programu KPZR w nowej redakcji. Uchwała głosi:

„Wychodząc z założenia, że od czasu uchwalenia programu KPZR upłynęło 20 lat, i

że w tym okresie nagromadzo no wielkie doświadczenie w budowie socjalizmu i komunizmu, a na arenie międzynarodowej dokonały się zmiany i nowe procesy, XXVI Zjazd KPZR postanawia:

Polecić Komitetowi Centralnemu wprowadzenie niezbędnych uzupełnień i zmian do obowiązującego programu partii, który w swym całościowym kształcie słuszenie określa prawidłowość światowego rozwoju społecznego, cele i główne zadania walki partii i narodu radzieckiego o komunizm, a także przygotowanie na następny zjazd partii programu KPZR w nowej redakcji.

W programie powinny być tym znaleźć głębokie naukowe odzwierciedlenie najważniejszych zmian, jakie nastąpiły w życiu społeczeństwa radzieckiego i w społecznym rozwoju na świecie oraz główne zadania budowy komunizmu”.

Spotkanie L. Breżniewa z F. Castro

(PAP) W czwartek odbyło się spotkanie Leonida Breżniewa z Fidelem Castro. Przywódca obu bratnich partii i państw socjalistycznych omówił problemy dalszego rozwoju współpracy radziecko-kubańskiej oraz wymienili poglądy na aktualną sytuację.

F. Castro podkreślił między narodowe znaczenie XXVI Zjazdu KPZR. Już od pierwszych dni jego obrad stało się jasne — dodał — iż idee zawarte w referacie sprawozdawczym KC KPZR oraz inne materiały i uchwały zjazdu staną się dla wszystkich

postępnych sił bodźcem do walki o pokój i socjalizm.

L. Breżniew stwierdził, że komuniści radzieccy i naród radziecki z uczuciem braterskiego zainteresowania śledzą sukcesy bohaterstwa na rodu Kuby w budowie socjalizmu. W obecnych warunkach, gdy imperialistyczne koła USA rozpętały nową kampanię antykubańską, Związek Radziecki, tak jak dawniej, znajduje się po stronie socjalistycznej Kuby i wyraża pełne poparcie dla jej pryncypialnej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Zaprzysiężenie L. Sotelo

na premiera Hiszpanii

(PAP) W czwartek nowy premier Hiszpanii, Leopoldo Calvo Sotelo, został zaprzysiężony w obecności króla Juana Carlosa. Ceremonia zaprzysiężenia odbyła się w pałacu królewskim Zarzuela pod Madrytem.

Kary dla irańskich dowódców

(PAP) Irańska agencja prasowa „Pars” doniosła w środę o skazaniu przez wojskowy islamski Trybunał Rewolucyjny admirała Aliego, byłego zastępcę dowódcy marynarki wojennej Iranu na karę 8 lat więzienia za udostępnienie doradcom amerykańskim niektórych poufnych dokumentów, współpracę z elementami o pozycjach w marynarce i posiadanie narkotyków (opium).

Agencja poinformowała również o śledztwie w sprawie byłego dowódcy lotnictwa irańskiego, gen. Amira Bahmana Bakera, któremu zarzuca się przygotowanie gruntu dla przeprowadzenia 24 kwietnia ub. roku przez USA nieudanej próby desantu i uwolnienia 52 amerykańskich zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie.

Nagrody ministra rolnictwa za prace naukowe

(PAP) Tradycyjnie co roku, minister rolnictwa przyznaje nagrody indywidualne i zespołowe za szczególnie przydatne praktyczne prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe służące intensyfikacji produkcji rolniczej i technicznej rekonstrukcji rolnictwa. Spośród za kończonych w minionym roku i zgłoszonych do nagród 71 prac minister rolnictwa wyróżnił 21, przyznając 8 nagród I stopnia, 12 nagród II stopnia i jedno wyróżnienie. Poza jednym przypadkiem są to nagrody zespołowe, co świadczy o tym, że również w pracach naukowo-badawczych i wdrożeniowych istotny wpływ na szybsze efekty i trafniejsze rozwiązania ma zespolenie wysiłku nie tylko pracowników nauki, ale także ludzi praktyki.

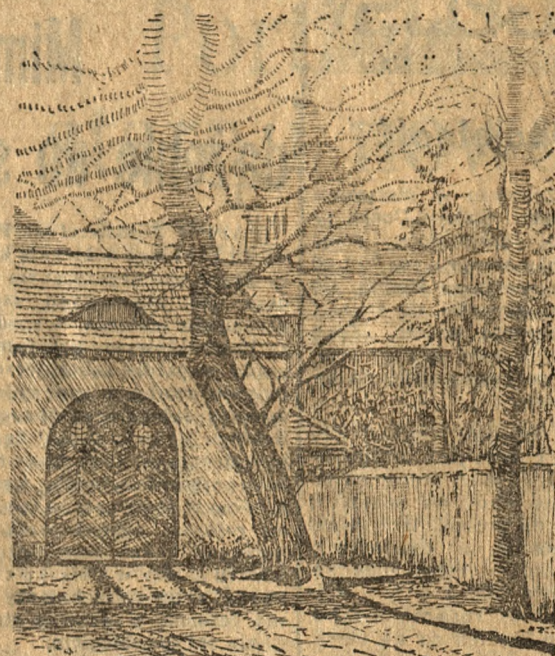
II krajowy zjazd

Banki spółdzielcze wobec przemian na wsi

(PAP) W Warszawie rozpoczął się II Krajowy Zjazd Delegatów Banków Spółdzielczych. Podsumowana zostanie działalność spółdzielczości bankowej w latach 1976—80 oraz wytyczy się najważniejsze kierunki prac dla tej organizacji na najbliższy okres.

Nowe zadania w obsłudze kredytowej i finansowej rolników wynikają dla banków spółdzielczych z opublikowanych niedawno wspólnych wytycznych Biura Politycznego KC

Ze szkicownika wielkopolskiego



Zamek w Osiecznej (Leszczyńskie), zbudowany w 1511 roku przez Andrzeja Czarnkowskiego, był wielokrotnie przebudowywany (ostatni raz w końcu minionego stulecia). Za tą masywną bramą znajduje się obecnie sanatorium przeciwreumatyczne dla dzieci.

Rys. — Krystyna Popiak

Społeczne zagrożenie alkoholizmem

Spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

(PAP) Doniosły społecznie problem ograniczenia i likwidacji alkoholizmu był 25 bm. tematem spotkania premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami organizacji społecznych i naukowych, a wśród nich z przedstawicielami organizacji zajmujących się działalnością antyalkoholową: Społecznego Komitetu Antyalkoholowego, Ligi Kobiet i Komisji Episkopatu do Spraw Trzeźwości. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych — „Solidarności”, branżowych i autonomicznych. Na

radę prowadził wicepremier Jerzy Ozdowski. Obecni byli m. in. ministrowie zdrowia i oświaty, sprawiedliwości i finansów.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w szerokiej dyskusji uczestniczący spotkaniu przedstawili ocenę zagrożenia społecznego jaki niesie alkoholizm, wskazywali na potrzebę energicznego, skuteczniejszego niż dotychczas przeciwdziałania jego rozwojowi i ochrony przed nim społeczeństwa oraz nakreślili program działania w tej dziedzinie.

Rozmowy „Solidarności” z ministrem J. Brzostkiem

Nowe zasady funkcjonowania przedsiębiorstw budowlanych

(PAP) W Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych odbyło się spotkanie ministra Jerzego Brzostka z Prezydium Komisji Koordynacyjnej Budownictwa przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Ryszarda Łukaszeńskiego. Tematem rozmów były sprawy związane z realizacją porozumienia zawartego w Gdańsku dnia 29.10.1980 r. pomiędzy Komisją Ministerstwa Budownictwa i PMB a Komisją Koordynacyjną Budownictwa przy KKP NSZZ „Solidarność”.

W trakcie spotkania min. Jerzy Brzostek poinformował

o wdrażaniu zmian modelowych i strukturalnych w budownictwie dotyczących m.in. polityki kadrowej, weryfikacji cen w budownictwie, przywrócenia funkcji inspektorów nadzoru, reaktywowania kosztorysów budowlanych, nowego systemu plac, podniesienia rangi kierownika budowy i majstra, modyfikacji układu zbiorowego, wypłat z funduszu zakładowego nagród. Wiele miejsca poświęcono również problemom związanym z opracowaniem i wdrażaniem nowoczesniejszych technologii w budownictwie. Podkreślono również konieczność konstruktivnych konsultacji w zakresie podejmowanych tematów.

Salwador

Starcia wojsk reżimowych z partyzantami

(PAP) Wojska reżimu salwadorskiego wspierane przez lotnictwo przysięgły w środę gwałtowny atak na zajęte przez partyzantów miasto San Lorenzo w prowincji San Vicente, 56 km na wschód od stolicy kraju. Uchodzący z miasta mówią o najbardziej zaciętych w tym niewielkim miasteczku walkach od wybuchu wojny domowej. Po obu stronach jest wiele ofiar. Wojsko wyparło partyzantów z miasta i regionu po 18-godzinnej wymianie ognia z użyciem broni artyleryjskiej. Tymczasem w San Miguel (112 km na wschód od stolicy) podczas ostrzału z moździerzy garnizonu wojskowego, doszło do eksplozji składu z amunicją.

ODGŁOSY

Obojętność

Na Żoliborzu w Warszawie sześć i półletni Daniel został zakatowany przez przyjaciółkę swego ojca. Biła go pasem z metalową klamrą. Do utraty przytomności, do śmierci. Te wiadomości podało „Życie Warszawy”. Budzi grozę i przerażenie, że mogło dojść do takiej tragedii.

Ojciec Daniela, magister inżynier Jan Ł., oraz jego przyjaciółka (także inżynier, pracująca jako nauczycielka), nie mieszkają przecież na pustyni, lecz wśród ludzi. Dziecko, nim doszło do jego tragicznej śmierci, zapewne nierzadko było bite i o tym musieli wiedzieć sąsiedzi, rodzina. Takich faktów nie da się ukryć.

Sąsiedzi wiedzą wszystko o współmieszkańcach, często więcej niż zainteresowani. Potrafią dostrzec każdy nowy zakup, liczyć i rozliczać sąsiada z kupna auta, telewizora, pralki, płotkować kto z kim... Potrafią pisać donosy, anonimy na pana X, pana Z, skrupulatnie wyciągać ich grzechy. Ale solidarnie na ogół milczą, gdy pijak znęca się nad żoną, gdy wyrodney ojciec bije dziecko. Indagowani mówią: — my się w sprawy rodziny nie wtracamy, chyba że dochodzi do tragedii. Ta warszawska jest wstrząsająca, i trudno uwierzyć, aby mordercy nie była osoba zupełnie normalna. O jej winie i stanie poczytalności rozstrzygnie sąd, o winie ojca również.

Ale winnymi zakatowania ma tego dziecka, w moim odczuciu, są również ci wszyscy, którzy wiedzieli o dramacie maltretowanego Daniela i mu nie pomogli. Czy w ogóle czują się współwinni śmierci chłopca ci szanowani mieszkańcy, wzorowi rodzice, sąsiedzi Jana Ł.?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Zmienia się system agencji

INFORMACJA WŁASNA

Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z 8 stycznia 1981, wprowadza zmiany do systemu agencji w handlu i gastronomii. Mają one — jak się oczekuje — zapewnić prawidłowe ukierunkowanie rozwoju tego typu placówek. Zaostrożone zostały na przykład kryteria doboru agentów, zmieniony tryb rozwiązywania umów, określona lista towarów, które po winny znajdować się na półkach. Równocześnie dopuszcza się możliwość jednorazowego zmniejszenia odratności, poszerza kalkulację finansową.

Zgodnie z tym zarządzeniem, dotychczas zawarte umowy po winny być dostosowane do nowych przepisów. (pik)

1981 rok w przemyśle lekkim

Mimo braków i trudności dążenie do sprawnego zaopatrzenia rynku

(PAP) W Ministerstwie Przemysłu Lekkiego dobiegają końca prace nad tegorocznym planem. Do kluczowych zadań przemysłu lekkiego — zgodnie z 10-punktowym programem rządu — należy zabezpieczenie potrzeb rynku i zapewnienie wzrostu opłacalnego eksportu. Realizacja tych zadań będzie przebiegała w nowych warunkach organizacyjnych, weszły bowiem w życie zasady tzw. małej reformy gospodarczej. Do ważnych zadań administracji resortu należy w związku z tym troska o upowszechnienie zasad reformy i sprawne sterowanie jej przebiegiem.

O wszystkich tych sprawach mówi i zastępca ministra przemysłu lekkiego Stanisław Bajur.

Resort przemysłu lekkiego ma przed sobą zadania trudniejsze niż kiedykolwiek, ponieważ występują niejednolite gospodarki utrudniające produkcję, a braki w zaopatrzeniu surowcowym powodują nerwowość na rynku. Z powodu przestojów i strajków niezbyt pomyślny był też start; w styczniu wykonano 7,2 proc. planu rocznego zamiast 8,4 procent. Większe niedobory powstały w produkcji eksportowej; wykonano połowę tego co przypadało na styczeń.

Na wydziałach półfabryka-

tów tj. w przedziałach, garbarniach itp. wystąpiły jeszcze poważniejsze niedobory, rzutujące na wyniki całych branż. Brak przędzy oznacza bowiem zakłócenia w produkcji tkanin; bez tkanin nie mogą rytmicznie pracować fabryki konfekcyjne itp.

Według oceny fachowców, na wyżej wymienione manewry niezbędne byłyby 5—10 proc. rezerwy w zdolnościach produkcyjnych. Dlaczego ich nie ma, skoro w ostatnich latach tyle w przemyśle lekkim inwestowano? Mit o „boomie inwestycyjnym” jest grubo przesadzony. Najpierw przez 25 lat dopływ środków inwestycyjnych był znikomy, później w latach 1972—1977 rzeczywiście dostaliśmy poważniejsze środki, a od 1978 poziom inwestowania spadł o połowę.

Zdaniem kierownictwa resortu, dla rozbudowy bazy półfabrykatów konieczne byłoby przyznanie przemysłowi lekkiemu niezbędnych funduszy inwestycyjnych, przede wszystkim na rozwój branży lniarskiej opartej na surowcach krajowych. Można by dzięki temu w bardzo krótkim czasie zmniejszyć import z krajów kapitalistycznych o blisko 100 mln dolarów.

Wracając do zapewnienia bieżącej realizacji zadań pro-

dukcyjnych trzeba stwierdzić, że szybkie przywrócenie normalnego rytmu pracy zależy przede wszystkim od poprawy zaopatrzenia przemysłu uwzględniając, że około 55 proc surowców pochodzi z importu. Zaawansowanie rocznych dostaw z importu wynosi dotychczas niewiele ponad 2 proc. Zapasy podstawowych surowców gwałtownie topnieją. Krajowy przemysł chemiczny w związku ze swoimi trudnościami zapowiada znaczne zmniejszenie dostaw włókien chemicznych.

Ponadto na liście czynników obniżających wyniki produkcyjne figurują: przerwy w dostawach energii, niedostatek węgla i skrócony znacznie czas pracy.

Licząc się z powstawaniem różnych luk w zaopatrzeniu przyjęliśmy ambitny program działania na rzecz rynku w 1981 r. uznaliśmy, że priorytetowo w tej sytuacji trzeba potraktować dostawy artykułów dla dzieci i młodzieży oraz produkcję środków opatrunkowych.

Traktując rynek jako całość warto podać, że fabryki mają w tym roku dostarczyć ogółem odzieży o 7 proc. więcej niż w ub. roku, co się odbędzie kosztem zmniejszenia sprzedaży tkanin w metrażu.

Papież

zakończył wizytę w Japonii

(PAP) Papież Jan Paweł II zakończył w czwartek 12-dniową podróż na Filipiny, wyspę Guam i do Japonii. W południe opuścił on Nagasaki i udał się w drogę powrotną do Rzymu via Anchorage na Alasce.

Przed krajowym zjazdem

Plenarne obrady ZMW

(PAP) Ocenie dotychczasowych działań organizacyjnych w świetle przygotowań do I Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej poświęcono 26 bm. w Warszawie. IV Plenum Tymczasowego Zarządu Krajowego ZMW. Omówiono na nim również podstawowe zasady działalności programowej związku, a w szczególności projekt statutu organizacji, którego zasady są tematem szerokiej dyskusji wśród członków nowo powstałej organizacji.

Spotkanie w Paryżu

Rozmowy na temat spłaty polskiego zadłużenia

(PAP) W Paryżu odbyło się spotkanie przedstawicieli 15 krajów zachodnich, będących wierzycielami Polski. Na spotkaniu — z udziałem delegacji polskiej — omawiano problem bilansu płatniczego Polski i utrzymania wysokiego poziomu wzajemnych obrotów handlowych.

Francuski dyrektor skarbu, Jean-Yves Baberber, który przewodniczył paryskiemu spotkaniu, przekazał prasie komunikat wyrażający stanowisko 15 krajów. „Postęp osiągnięty w rozmowach jest dość znaczny, by uzasadnić kontynuowanie dyskusji” — głosi ów komunikat. Zostały podjęte odpowiednie kroki dla dalszej analizy bilansu płatniczego Polski i wymieniona grupa krajów zbierze się ponownie w pierwszych dniach kwietnia. Ugodzono, że w czasie kontynuowania rozmów niezbędne jest podjęcie przedsięwzięć tymczasowych. Liczne delegacje już w czasie trwania spotkania wskazywały, że zaleca swoim władzom skuteczne podjęcie takich przedsięwzięć w pilnym trybie.

Ustalono też, że „podobne postępowanie zostanie zainicjowa-

wane między Polską i bankami handlowymi” (co dotyczy kredytów bankowych nie mających gwarancji rządowych).

Informując o toczących się rozmowach francuska prasa pisze, iż kraje zachodnie z pewnością ostrożnością studiują sposoby tymczasowego złagodzenia ciężaru finansowego spłat długów spoczywającego na Polsce. Panuje powszechna opinia, że to, co przedsięwzięma zachodni wierzyciele, jest uzależnione od kilku czynników, wśród których wymienia się przede wszystkim — przywrócenie sprawności gospodarczej w Polsce, gwarantującej możliwości wywiązania się z zobowiązań.

Tymczasem na temat perspektyw porządkowania gospodarki odnotowuje się w Paryżu oceny niezbyt pomyślne. W tym kontekście dziennik „Les Echos”, wyrażając niepokój spowodowany słabym wynikiem gospodarki polskiej w ostatnim okresie, zwraca uwagę, iż produkcja przemysłowa była w Polsce w styczniu br. o 10 proc. niższa niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Równocześnie poważnie spadło wydobycie węgla.

Obrady KKP NSZZ „Solidarność”

(PAP) 25 bm. w Gdańsku obradowała Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący KKP — Lech Wałęsa poinformował o odbytej ostatnio w Warszawie rozmowie z wiceprezesem Rady Ministrów Mieczysławem Rakowskim.

Kierujący Krajowym Ośrodkiem Prac Społeczno-Zawodowych — Andrzej Wjelowiejski oraz prof. Bronisław Gerek przedstawili pod dyskusję projekty tez działania związku, które mają być zatwierdzone na pierwszym zjeździe „Solidarności”. Postanowiono w najbliższym czasie poznać członków związku z tym dokumentem. Omówiono sprawy związane z dostępem do środków masowego przekazu oraz z możliwościami, uzyskanymi w drodze ostatnich rozmów, rozpoczęcia już w najbliższym czasie druku tygodnika „Solidarność”. Przedsta-

wiono również stanowisko związku odnośnie rozmów prowadzonych z rządem na temat zatwierdzenia jednego z dwóch projektów (rządowy i społeczny) ustawy o cenzurze.

KKP NSZZ „Solidarność” postanowiła utworzyć fundusz społeczny związku. Siłąć on będzie rozwijaniu działań, które pozwolą — zgodnie z programowymi i statutowymi założeniami ruchu związkowego — polepszyć warunki ochrony zdrowia ludzi pracy i zapewnić w określonych przypadkach minimum socjalne ludziom pracy i rodzinom pracowniczym. KKP powierzyła administrowanie tym funduszem specjalnie w tym celu powołanej radzie. KKP wydała także uchwałę w sprawie finansów związkowych. Dla nadzoru nad gospodarką finansową i działaniami administracyjnymi związku powołano 7-osobowy skład Tymczasowej Komisji Rewizyjnej.

Szpital w Śremie — leczy



Po wielu latach budowy, w gmachu śremskiego szpitala 17 lutego zaczęto przyjmować i leczyć mieszkańców miasta i okolic. Sukcesywnie oddawano chorym, kolejne oddziały: chirurgiczny, intensywną opiekę medyczną, położniczy, chorób kobiecych, internistyczny. Lecznica dysponuje 350 łóżkami. Ze względu na brak specjalistów nie działa jeszcze laryngologia i okulistyka. Przy szpitalu pracuje też blok diagnostyczny, szpitalna apteka, zespół poradni i stacja Pogotowia Ratunkowego. (len)

Fot. — R. Królak

Spotkanie K. Barcikowskiego z Radą Klubu „Kuźnica”

(PAP) Rozgorączkowanie dominuje nad analizą, ale to nie będzie stan wieczny. W tej chwili ścierają się różne tendencje — często skrajne. Byłoby źle, gdyby przyjęły formę ruchu odrzutowego. Dziś nie chodzi o piękne schematy, ale o realne możliwości. Nie może istnieć partia bez kierownictwa politycznego, ale i kierownictwo polityczne nie może istnieć bez partii. Są cztery zasadnicze składniki odnowy: po pierwsze — rozwój demokracji wewnętrznej i właściwe ustawienie centralizmu demokratycznego. Po drugie — samorządność państwa nie może być zniechęcanym układem kierowanym przez zawieszoną w

próżni władzę. Po trzecie — reforma gospodarcza; sytuacja w kraju jest niezwykle trudna, społeczeństwo wciąż nie ma świadomości tego. Ostatnim ze składników jest odnowa moralna, która nie powinna wnikać tylko w kręgi wyższych stanowisk urzędniczych.

Powyższe sformułowania — to konkluzja ze spotkania, jakie na temat aktualnych problemów partii odbyło się 25 bm. W Klubie Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica” w Krakowie. Uczestniczyli w nim: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i Rada Klubu.

KRONIKA DNIA

RADCA AMBASADY ZSRR PRZEBYWAŁ W KONINIE

(Inf. wł.) W czwartek w Koninie odbyło się spotkanie z radcą dr Ignacem Kuzniecowem — attache rolnym ambasady ZSRR w Warszawie. Uczestniczyli w nim członkowie Prezydium ZW TPZR z przewodniczącą ZW — Zofią Zamojską oraz lektorzy wojewódzcy. Podczas spotkania wymieniono uwagi na temat przebiegu XXVI Zjazdu KPZR. (woj)

KONFERENCJA NAUKOWA O FILOZOFII I. KANTA

(Inf. wł.) W piątek, zakończył się w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dwudniowa konferencja naukowa zorganizowana w dwusetną rocznicę wydania głównego dzieła niemieckiego filozofa — Immanuela Kanta pt. „Krytyka czystego rozumu”. W konferencji, którą zorganizowały Zakład Historii Filozofii UAM oraz Komisja Filozoficzna PTPN, uczestniczyła grupa przedstawicieli kilku akademickich ośrodków naukowych kraju oraz naukowcy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (ze)

Zjazd delegatów

„Cepelia”

(PAP) Ponad 280 delegatów, reprezentujących spółdzielnie rękodzieła ludowego i artystycznego z całego kraju, uczestniczyło wczoraj w Warszawie w obradach zjazdu związku „Cepelia”.

Organizacja ta w ciągu przeszło 30 lat swego istnienia walczyła o przetrwanie i o zachowanie w naszym kraju bogactw tradycji kultury i sztuki ludowej, rozwijała jednocześnie działalność gospodarczą.

2 nowe muzea w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Prezentowaniu przeszłości Poznańskiemu — jego dokonań w różnych dziedzinach oraz tradycji lokalnych w coraz szerszym zakresie służą muzea. Jest ich obecnie w województwie 27 i wszystkie odgrywają ważną rolę na kulturalnej mapie regionu. Oprócz więc powiększania zbiorów tych placówek, nie ustaje się w staraniach o tworzenie nowych.

Początkiem te uwiecznione mają być w bieżącym roku otwarcie dwóch muzeów w Poznańskim. Jedno będzie filia poznańskiego Muzeum Rzemiosła Rękodzieła i Powstania na Cyfeli, w obiekcie nazywanym Małą Słuzą. Zaprezen-

towane tam zostaną liczne dokumenty i pamiątki pod hasłem „Wielkopole na froncie II wojny światowej”. Wśród eksponatów będą i takie, których dotychczas nigdzie nie prezentowano.

To samo dotyczy placówki, która ma zostać otwarta w podpoznańskiej Kobylnicy na Szlaku Piastowskim. Znajdzie się tam wiele do tej pory nieznanych materiałów o artyście rzeźbiarzu, urodzonym w tej miejscowości — Józefie Trenerowskim. Po raz pierwszy też stworzy się przegląd jego dorobku, dotychczas rzadko prezentowanego.

Tym samym pod koniec bieżącego roku w Poznańskim istnieć ma 29 muzeów. (hop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek zachmurzenie na ogół małe, możliwe mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od zera do plus 2 stopni, minimalna od minus 7 stopni do minus 9 stopni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 1 stopień, w Pile plus 2 stopnie, w Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie minus 1 stopień, ciśnienie 787,4 mm czyli 1022,1 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

O co chodzi studentom

Przeciw produkcji magistrów

Pytanie zawarte w nadtytułach często zadawało sobie ostatnio wielu mieszkańców naszego kraju. No bo skąd niby przeciętny obywatel miał znać teksty postulatów, przedłożonych — nie tylko w imieniu studentów środowiska łódzkiego — komisji międzyresortowej. Wycinkowo ale i jednostronnie, szczególnie na początku negocjacji z młodzieżą akademicką, przedstawiał je w telewizji minister Janusz Górski. Także w sposób dalece niepełny informowała o przedmiocie i przebiegu rozmów prasa. A że zdarzało się, iż publikacje bardziej koncentrowały się na „otocze” strajków (np. brudnych nogach uczestniczących w akcji solidarności zaków czy zagładaniu im w talarze) niż na rzeczywistej ich przyczynie, nie sposób się dziwić, że w odczuciu wielu ludzi ten studencki protest miał charakter nieodpowiedzialnej zgrzywy. „Tych darmozjadów, którym pracować się nie chce, a czas studiów wpływa im wesoło na pić, zabawach i obmacywaniu dziewczyn” — jak usiłował mnie przekonywać jeden z czytelników.

Chociaż trudno dziś jednoznacznie oceniać niedawne i obecne wydarzenia w środowisku studenckim, jest pewne, że jeśli brało w nich udział kilkanaście tysięcy osób, jeśli poparły je wszystkie komitety założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów, wiele rad uczelnianych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i senatów niektórych uczelni — widocznie stały za nimi istotne racje.

O co zatem chodziło studentom? Tym z Łodzi przede wszystkim o niepoważne ich traktowanie — przez władze uczel-

niane, później resortowe. Już w październiku studenci Uniwersytetu Łódzkiego — podobnie jak słuchacze innych polskich szkół wyższych — złożyli dzięków i rektorowi swoje wnioski, mające służyć usprawnieniu działalności uniwersytetu, zwiększeniu jego samorządności. Jego Magnificencja obiecał propozycje rozpatrzyć. Młodzież więc czekała. Najpierw cierpliwie, choć przyglądając się, jak koledy z innych uczelni, (często metodą strajków) załatwiali sprawy swych szkół. Skoro „pistolet strajkowy” okazał się gdzie indziej skuteczny, a cierpliwość łódzian poczęła się wyczerpywać, doszło wreszcie (29 stycznia br.) do proklamowania i tam strajku, w którym wzięło udział ponad 8 000 osób. Przyjechała więc międzyresortowa komisja. Lecz — w starym stylu... niekompetentna do podjęcia odpowiednich decyzji. Nim pojawiła się druga, upłynęło nieco czasu; ale nie o wytykanie błędów jednej stronie idzie, bo i druga — studencka — je też popełniała. Komisja pod przewodnictwem wspomnianego już szefa resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki przystąpiła do rozważania kilkudziesięciu postulatów.

Pierwsza i główna ich część — tak zwana ogólnouczelniana — dotyczyła samorządności i autonomii szkół wyższych. Domagali się przeto studenci niezależności od resortu w sprawach naukowych, dydaktycznych i wewnętrznych organizacyjnych, w tym m. in. samodzielności uczelni w kwestii ustalania kształtu i programów studiów, zagwarantowania swego rzeczywistego udziału w ciałach kolegialnych, fakultetywności części tzw. przedmio-

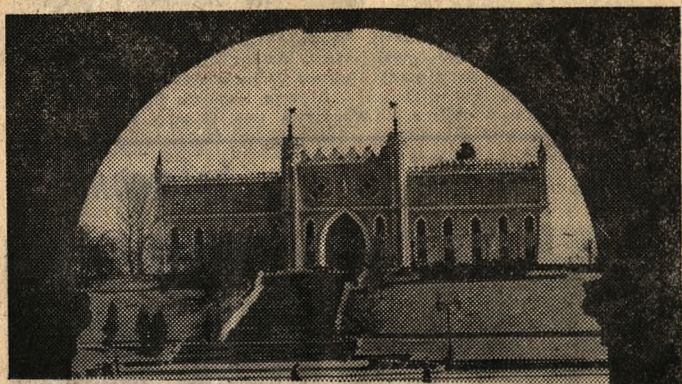
tów polityczno-społecznych, prawa do swobodnego wyboru lektoratów z języków obcych, zniesienia bezsensownych w obecnej formie praktyk robotniczych (przy jednoczesnym apelu do studentów o dobrowolne podejmowanie odpłatnej pracy fizycznej potrzebnej gospodarce narodowej). I te postulaty — mówiąc najogólniej — zostały po negocjacjach zaakceptowane przez komisję międzyresortową.

Sporo rozgłosu wywołała propozycja zmiany systemu szkolenia wojskowego. Jej autorom nie szło, jak można było tu i ówdzie usłyszeć, o wynimanie się młodzieży akademickiej od służby wojskowej, lecz o wydłużenie tego szkolenia w czasie studiów (lub przed ich rozpoczęciem, po zdaniu egzaminu wstępnego) przy jednoczesnym skróceniu przeszkolenia (obecnie rocznego) po otrzymaniu dyplomu. Słowem — o formę zbliżoną do obowiązującej na przykład w latach sześćdziesiątych. Uznając zasadność tej propozycji druga strona przyjęła kompromisowe stanowisko: Ministerstwo Obrony Narodowej pracować będzie nad doskonaleniem systemu spełniania obowiązku służby wojskowej przez studentów i absolwentów uczelni, konsultując swe propozycje ze środowiskiem studenckim.

W odpowiedzi na inne postulaty minister J. Górski zobowiązał się do wystąpienia o zwiększenie o 0,1 procent udziału szkolnictwa wyższego w dochodzie narodowym na rok 1982. Oświadczył natomiast, iż nie ma obecnie możliwości powiększenia kwoty dewiz na za-

Dokończenie na str. 2

WOJCIECH NENTWIG



Zamek w Lublinie

CAF — fot. Z. Jasiewicz

CZARNO — BIAŁYM NA

Rada Ministrów uchwaliła ją w listopadzie, opublikowała pod koniec grudnia, we szła zaś w życie 1 stycznia. I właściwie to wszystko, co można konkretnego powiedzieć o tak zwanej małej reformie gospodarczej. W przedsięwzięciach mówi się o niej niechętnie i półgębkiem, dwuznacznie; do wielu praktycznie jeszcze nie dotarła, więc nie mówi się wcale i również nie robi. Wszędzie tam, gdzie dotychczas palcem kiwnąć można było jej dymie na podstawie odgórnych wskaźników i dyrektyw, w tej biogostawionej przez wielu at mosferze zapanował prawdziwy popłoch. Jakże to, teraz o wszystkim mamy decydować sami i tak naprawdę, a nie tylko dla nie mającej żadnego znaczenia zabawy?

Panika okazała się przedwczesna, gdyż — jak niosą wieści z zakładów — dyrektywy biegną nadal, plany przynosi się w teczkę. Tu i ówdzie drobny wyjątek w reformie. Ale ponoć jest taka konieczność. Wiem, że nie wiem — zapewniam w konkluzji pewien dyrektor w wywiadzie dla gazet.

Tymczasem popędzana usilnie przez rząd, „Solidarność” i zniecierpliwionych obywateli, którzy wierzą w cuda — komu-

do spraw „dużej” reformy gospodarczej wysmażyła szast prast jej założenia. Na kilkunastu kartkach zawarto gospodarczą rewolucję, która wyprowadzić ma nas z biedy i bałaganu. Nie jestem ekonomistą, nie znam się na zawłóciach gospodarowania i zarządzania. I nie tym się chcę zająć.

Wystarczy jednak pobieżna lektura projektu reformy, by stwierdzić, że u jej podstawy legła znowu — niestety — iluzoryczna wiara w siłę dokumentu, słowa stanowionego, które jakas tajemną mocą oblec ma się w pożądaną konkret. Skromnym zdaniem laika, zapowiadana reforma nie jest wolna od błędów niejako w samej idei — błędów, które skuteczenie dotychczas rozkładają nie jedną mniej lub bardziej istotną reorganizację nie tylko w dziedzinie gospodarki. Projekt jest bowiem koncertem życzę.

I nie problem w małej konkretności niektórych postanowień ograniczających się do stwierdzeń typu — powinno się, należy i trzeba, choć nie bardzo wiadomo jak i czy na pewno. Nie ma sprawy również, gdy w założeniach dochodzi się do prawd — oglę-

wolnie operując liczbami, parametrami, wskaźnikami — zakłada się również, iż na pewno tak będzie. Inaczej mówiąc — reforma się uda, gdy będą prawdziwe decyzje. Czyż nie powinno być akurat odwrotnie. Ona właśnie powinna zapewnić prawdziwość decyzji. W jednym punkcie reformatorzy fundują nam wręcz dobry dowcip, przyjmując powodzenie całego przedsięwzięcia od uprzedniej i zasadniczej poprawy stanu gospodarki. Dobrze sobie. Gdyby z gospodarką nie było źle, nikt nie brałby się za jej naprawę.

Jest to trochę tak, jak z moimi „planami pracy”. Ja również na początku każdego miesiąca zakładam, że jeśli nie dotknę mnie ciężka choroba, lenistwo, twórcza impotencja, jeśli nie będę musiał stać w korkach po drodze i przyjechać w domu, to napiszę jeden po-

racji przekazania przez rząd związkom zawodowym i niektórym organizacjom społecznym do zapiniowania projektu zmian w systemie emerytalno-rentowym do wiadomości publicznej przedostało się sporo informacji o aktualnej sytuacji w tej dziedzinie, którym warto poświęcić nieco uwagi.

Sporo się ostatnio mówiło o emerytalnych „kominach”, o ludziach, którzy na emeryturze dostają świadczenia w dziesiątkach tysięcy złotych miesięcznie. Ba, słyszało się o kwotach nawet stu tysięcy.

Otóż okazuje się (według danych sprzed roku, a nowszych brak), że liczba emerytów i rent przeliczających poziom 20 tys. zł miesięcznie w skali całego kraju wynosi około 200 (w tym jest 18 emerytów w wysokości od 20-27 tys. zł wypłacanych na podstawie dekretu z 1972 roku o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i państwowe — to grono ludzi zapewne po sierpniu 1980 znacznie wzrosło). W tej grupie emerytów największe kwoty miesięczne sięgające od 36 do 39 tys. zł dotyczyły bardzo różnych zawodów, pobierały je więc przykładowo i reżyser filmowy, i masażysta ze spółdzielni kosmetycznej, i profesorowie wyższych uczelni i projektanci. Jeśli zaś idzie o świadczenia stuletnie, to można jedynie powiedzieć, że i takie się zdarzają, ale dotyczą systemów rentowych innych krajów, mianowicie idzie tu o niektóre renty zagraniczne, zwłaszcza górnicze, powypadkowe, belgijskie i francuskie.

Natomiast świadczenia od 15 do 20 tys. zł wypłacano 1200 osobom, od 10 do 15 tys. zł — 15 300 osobom (0,4 procent ogółu), od 8 do 10 tys. zł — 32 000 ludzi (0,8 proc.), od 6 do 8 tys. około 100 000 ludzi. Tak kształtuje się sytuacja w sferze „kominów”. Powszechnie uznaje się ją za nieprawidłową, wskazuje liczbą osób pobierających te najwyższe świadczenia nie jest duża, a wśród „kominowców” są także robotnicy (np. górnicy).

Jednakże generalnie idzie o to, że wysokość renty czy emerytury wynika tylko z czasu, kiedy człowiek idzie na rentę. Emerytura sprzączki, która przestała pracować rok temu może być wyższa niż lekarki, która poszła na emeryturę 10 lat temu. Im ktoś dawniej zakończył pracę, tym ma mniejszą rentę. Istniejący system powoduje ciągłe tworzenie się „starych portfeli”, co jest wysoce niesprawiedliwe i budzi wiele rozgoryczeń społecznych. Skusznie się mówi, że młara kultury danego społeczeństwa jest sposób traktowania w nim ludzi w podeszłym wieku. Choć w ostatnich latach nie mało zrobiono dla poprawy warunków bytowania tej kategorii ludzi w naszym kraju, a w ostatnich miesiącach dokonano nowej znacznej korekty w świadczeniach dla nich, to z drugiej strony właśnie w ostatnich dekadach narosło niemało nowych dys-

Sprawy rencistów oraz emerytów

Portfele stare i nowe

proporcji, jak choćby i te najwyższe „kominowy” rentowe.

Przedłożony do konsultacji nowy system wychodzi naprzeciw porozumieniom z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Przewidywały one: dostosowanie najniższych emerytur i rent do poziomu minimum socjalnego, zrównanie emerytur i rent ze „starego portfela” do poziomu aktualnie wypłacanego oraz obniżenie wieku emerytalnego.

Jeśli chodzi o powszechne obniżenie wieku emerytalnego uznano, że w obecnej sytuacji gospodarczej i demograficznej kraju jest to postulat niemożliwy do spełnienia. Wcześniejsze emerytury dla pracowników dołowych w górnictwie są przewidziane w akcie prawnym, który wkrótce będzie przedłożony Sejmowi.

Komisje rządowe przyjęły natomiast zobowiązania dotyczące corocznego zwiększania świadczeń najniższych, stosownie do możliwości ekonomicznych kraju. W każdym razie świadczenia te nie mogą być niższe od minimum socjalnego. Niestety, nie jest ono jeszcze ustalone, pojawiło się wokół niego wiele sprzecznych opinii. Można jedynie podać wstępne szacunki: w końcu 1980 roku minimum socjalne dla samotnego emeryta wynosiło 2 550 zł, gdy tymczasem minimalne emerytury wynosiły 2 300 zł, a renty inwalidzkie i rodzinne są jeszcze niższe. To są więc sprawy najpilniejsze. Nie wspominamy już o tym, że bywa i tak, że z jednej emerytury bądź renty utrzymać trzeba więcej niż jedną osobę...

Jakie więc jeszcze sprawy ma załatwić konsultowany obecnie projekt? Mechanizm zapewniający utrzymanie realnej wartości wypłacanych świadczeń, uniemożliwienie powstawania kolejnych „starych portfeli” i nadmiernych rozpiętości w poziomie świadczeń zmianie zasad zarobkowania emerytów i rencistów.

Projekt idzie dalej niż postulaty zgłaszane w ostatnich

latach, wytycza rozwiązania przyszłościowe, które wychodzą naprzeciw powszechnemu rozumieniu zasad sprawiedliwości społecznej. One zaś nie godzą się z tym, iż pojawiają się niczym nieuzasadnione ogromne dysproporcje w poziomie życia emerytów i rencistów. Obecny system preferuje ludzi o dużych zarobkach. Tymczasem ci właśnie ludzie, z tytułu dużych zarobków idą na emeryturę z pokątnym zasobem dóbr w postaci urządzonych mieszkań czy własnego domu z ogrodem w postaci różnych urządzeń ułatwiających życie, a więc z potrzebami, które nie wymagają zaspokajania. Ludzie o niskich zarobkach kończą pracę czy to w mieszkaniu bez centralnego ogrzewania, czy to bez odpowiednich mebli, telewizora, lodówki, bez zapasu ubrań, bielizny itp. I w takim systemie jak obecnie nigdy tych braków już nie uzupełnia.

Idzie więc o to, by w przyszłości sposób obliczenia świadczeń nie preferował tak mocno jak dotychczas ludzi o wysokich dochodach (stad np. postulat by dodatki za odpracowane lata były jednakowe, a nie w proporcji do dochodów, bo wtedy posiadanie jakiegoś kryzysu może w jednym wypadku oznaczać tysiąc złotych miesięcznie, a w innym pięć tysięcy, co wydaje się niczym społecznie nieuzasadnione).

Niestety, sytuacja gospodarcza kraju nie ułatwia rozwiązania tych palących kwestii. Trzeba tedy w prowadzonych teraz konsultacjach nie tylko zbliżyć jak najbardziej założenia projektu nowego systemu emerytalno-rentowego do poczucia sprawiedliwości społecznej, ale i określić to, co najpilniejsze i wymaga załatwienia w pierwszej kolejności. Bo wszystkiego od razu na pewno się nie załatwi. Wystarczy powiedzieć, że podwyższenie emerytur i rent tylko o 100 zł miesięcznie — co w gruncie rzeczy niczego nie załatwia — oznacza kwotę 6 miliardów zł w skali rocznej.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ważny artykuł, co najmniej 2 felietony i powiedzmy 15 informacji. Na ogół nigdy nic z tego nie wychodzi, a moje plany uważane są za maniactwo. Wracając do reformy, drugim grzechem — dobrze skład inąd nam znanym — jest tak zwane „przezięcie pały”, czyli uszytko na odwrót. Takie postawienie sprawy tworzy niebezpieczne iluzje, o które moż-

we. Twórcy reformy liczą jednak na to, gdyż założyli głos podarzyć inflacyjny rozwój gospodarczy o idealnej równowadze plac i cen. Jeśli więc nie będzie to gospodarka planowa ani — co wynika z powyższego — rynkowa, to jaka? Chyba — jak ktoś stwierdził — nieznany dotychczas system o cechach „narchicznych”.

Nie tylko jednak reformatorzy wierzą w instytucjonalność swoich poczyni, wierzą, że no wy model powstanie z werbalnych i subiektywnych przekonań oraz szlachetnych życzeń. Głosy uradowanych Kowalskich, którzy zgłaszają swój akces do utworzonej niedawno Federacji Konsumentów, liczących, że suma ich własnych chęci i oczekiwań wytworzy nową energię, która sprawi, że nie będzie już więcej buble na rynku — potwierdzają tę potężną wiarę w moc instytucji.

Nie mam zamiaru zniechęcać twórców Federacji, których intencje są godne najwyższej pochwały. Ale śmiem wątpić w skuteczność ich poczyni. Po wywołaniu oraganizacji, która raz dwa obrośnie w etaty, od razu utworzy Krajową Komisję Porozumiewawczą czy coś w tym rodzaju i wydawać będzie laurki i nagany knocącym produkcję — wydaje się trochę niepoważne. W wyniku utworzenia koalicji rozszerzonych konsumentów ani nie przy-

Należy przede wszystkim surowo egzekwować obowiązujące przepisy, tchnąć życie w ustawę o jakości, zmobilizować komórki kontroli jakości w zakładach, powiązać mechanizmami ekonomicznymi wysokość plac z dobrą produkcją. Natomiast gospodynie domowe mogą się takiej produkcji domagać, ale na pewno jej nie stworzą. Liczenie, że Federacja Konsumentów stanie się skutecznym sposobem na lekceważenie przez producentów wymogów jakości — jest zwykłą donkiszoterią.

Mam w zanadrzu i inne przykłady na naiwną trochę wiarę niektórych, że na pobożnych życzeniach można budować mosty sukcesu, że powołanie nowej organizacji, związku, zrzeszenia jest lekarstwem na każdy problem. Można chociażby napomknąć o świeżo powstałym Związku Młodzieży Wiejskiej, którego twórcy święcie są przekonani, że zmiana nazwy gwarantuje powodzenie, o restrygowanych związkach zawodowych jak pracowników ochrony przeciwpożarowej czy pracowników leśnych Nadleśnictwa Wichrowo, którzy liczą, że stworzenie związku spełni ich każde życzenie. Lecz dość. Czepianie się bowiem związków zawodowych, grozi — niestety — strajkiem. Strajk, to również koncert — tyle, że nie życzeń a żądań. I — jak do tej pory — jedynie one stają się ciałem.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NAJWIEKSZA UCIAŹLIWOŚĆ

W moim domu przyjęliśmy relację z konferencji rzecznika prasowego rządu z wielkim — nie będę tego tait — niezadowoleniem, bo największa dla nas obecnie zbrodnia — wystawianie godzinami w kolejkach po kostkę masła, została zignorowana. Nie rozumiemy dlaczego? Tłumaczenie ministra handlu wewnętrznego i usług, że masła będzie tyle, ile w ubiegłym roku, niczego nie wyjaśnia. Chciałoby się powiedzieć, że jeśli tak, to dlaczego w sklepach sprzedaje się je tylko w określonych godzinach i w ilości, nie wystarczającej dla wszystkich? Czy znowu z ministerialnych gabinetów nie udaje się dostrzec ustawiających się na kilka godzin przed rozpoczęciem sprzedaży i zbiegniętych przed sklepami ludzi? Z tego wynika, że w dalszym ciągu, i nie wiadomo jak długo, zaopatrzenie kilkusetosobowej i dziny w „coś do smarowania” chleba będzie nadal naszym koszmarem. Jak można tak bezrozko i arbitralnie skazywać nas na to? W dodatku — jak podano w sprawozdaniu prasowym z tej konferencji — „jeśli jednak okaże się to konieczne wprowadzi się kartki na masło”. Czy długie miesiące, które mijają nam na „polowaniu” na masło, nie wystarczyły ministerstwu na prawidłową ocenę sytuacji? Powtarzam, że brak masła i margaryny obecnie stanowi największą, chociaż widoczną nie dostrzegającą, uciążliwość w naszej codzienności... (671)

JÓZEF GRZEGORCZYK
Poznań

OGRODNIKI I BADIŁARZE

Zmusił mnie do napisania do Was artykuł, opublikowany 21. I w „Głosie” pod tytułem „Niktła nadzieja na nowalijek”. Na pewno nie można tego powiedzieć o kwiatach. I tu nasuwa się pytanie: kto dla kogo i z czym? Przecież kwiatów też się nie wyprodukuje bez węgla, a węgiel można otrzymać tylko na przykład. Jest tu chyba wyraźna odpowiedź: produkuje się to, co się lepiej opłaca, a nie to, czego nam brakuje. Zakładamy się zamyka z braku opatu, a dlaczego dotychczas nie zabrano niono używać opatu do produkcji kwiata? Dlaczego nie można by umniejszyć chociaż na jakiś czas dochodów badiłarzy, bo prawdziwy ogrodnik produkcji nowalijek się nie boi. Badiłarz zakontraktuje jeden tunel rodniki i otrzyma tyle węgla, że starczy mu opatu na opalenie szklarni z kwiata, co da mu ten „prawdziwy” zysk. Tak jest w Mosinie, proszę stwierdzić i się przekonać, ile to kominów dymi. Piszę to, bo dla gospodarstwa mnie razi. (342)

JÓZEF W.
Mosina

KIEDY WSKOCHDZI?

Bardzo mnie ubawiło spotkanie p. A. Z. w liście, który „Głos” opublikował 20. II. Napisał on, że drukowane w Waszym dzienniku wschody i zachody Słońca nie są zgodne z podawanymi przez warszawską rozgłośnie radiową. Mnie to nie dziwi. Poznań jest około 300 km na zachód od stolicy (o czym p. A. Z. zapominał, krytykując „Głosową” codzienną informację), a więc Słońce musi u nas później wschodzić i później zachodzić. Nie też na bezsens tej krytyki, nikt w redakcji nie zwrócił uwagi przed opublikowaniem tego fragmentu listu p. A. Z. (675)

ANNA R.
Gniezno

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950 Poznań.

Jestem i potrafię

Rozmowa z aktorką Dorotą Stalińską

Niedawno przyznano pani wyróżnienie dla najbardziej uzdolnionych aktorów młodego pokolenia — nagrodę im. Zbigniewa Cybulskiego. Za film „Bez miłości” nagrodzono panią na festiwalu w roku 1980 w Gdańsku. Jest pani laureatką — za swe monodramy — festiwalu teatrów jednego aktora, była też wybrana jedną z wybitnych Polaków młodego pokolenia. A więc — sukces?

— Wielką radość sprawiła mi ostatnia nagroda, właśnie dlatego, że nosi imię Zbigniewa Cybulskiego. Tyle, że zastanawiam się, czy nagrody cokolwiek u nas znaczą. W czasie swoich dotychczasowych czterech lat pracy aktorskiej, zdobyłam tych nagród już sporo — ale nadal muszę się wykićkać o należną mi stawkę, muszę sama w teatrze, kinie walczyć o tysiące oczywistych zdawałoby się spraw.

— Od czego się dla pani teatr zaczął?

— Nader banalnie — od zespołu żywego słowa przy Wojewódzkim Domu Kultury w Gdańsku. Miałam osiem lat, gdy tam pierwszy raz przyszedłam. Przez dziesięć lat pani Irena Smielecka uczyła mnie w WDK-u dykcji, poezji, teatru. Będąc zaś w liceum w Gdańsku występowałam w teatrze studenckim. A potem... Gdybym się nie dostała do szkoły teatralnej, zdawałabym na AWF. Gdy zaś byłam na czwartym roku studiów teatralnych — powstał Teatr na Woli. Zaangażowano mnie i dyplom uzyskałam już zagre na scenie tego teatru.

— Czym dla pani jest aktorstwo?

— Ważną częścią mego życia. Realizacją moich marzeń dziecięcych. Sądzę przy tym, że w aktorstwie powinno dążyć się do profesjonalizmu. Wydać trzeba wojnę zlemu amatorstwu. Temu wszystkiemu, co jest kieczem, brakiem gustu, sztucznością. W tej chwili Polska załana jest amatorszczyzną, panoszącą się w teatrach, kinach.

— Z czego to wynika?

— Nie ma po prostu zdrowej konkurencji, rywalizacji, w której by wygrywali najlepsi. Na studiach działałam w Kole Młodych SPATIF-u. Miałam wtedy idee stworzenia miejsca, w którym by wszyscy chętni tego aktorzy mogli sprawdzać swoje możliwości działania artystycznego, miećliby równość startu. Nic z tego nie wyszło...

— Pani jednak sobie sama wyznaczyła własny program.

— Zaczęło się to rok po studiach. Dużo wtedy pracowałam w teatrze, nie wynikało to więc z mojej niepotrzebności. Jestem bardzo samowolna. Chciałam zrobić coś, co by

naprawdę ode mnie zależało. Zrealizowałam trzy monodramy: „Tabu” według Jacka Bocheńskiego, „Zmija” według Lwa Tołstoja i „Utracona część Katarzyny Blum” według Heinricha Boella. Jeździłam z tymi monodramami po Polsce; wszystkie one były jak gdyby kontynuacją jednego te



Na zdjęciu: Dorothea Stalińska w filmie „Bez miłości”
Fot. — Archiwum

matu — absolutnej niemożności porozumienia się między ludźmi.

— Pani rzeczywiście sądzi, że tak jest?

— Wszyscy oceniamy według pozorów. Jak ktoś wygląda, jak się zachowuje. Nie zastanawiamy się, jacy ludzie są naprawdę. W moich monodramach zajmowałam się człowiekiem postawionym wobec niemożności wyboru, w sytuacjach ostatecznych, gdy przestaje się być człowiekiem. Aktorko to nie było zresztą łatwe. Te spektakle bardzo wiele mnie nauczyły.

— Ale tak naprawdę zaczęło o pani mówić dopiero po filmie „Bez miłości”.

— Niestety. Po tym filmie znalazło się wielu, którzy poprzednio podobno wołali: „Ta dziewczyna ma coś do powiedzenia”. Tyle, że zgłosili się dopiero teraz. A poprzednio... Moja samotna praca nie miała właściwego oddźwięku. Nie wielu twórców kina i teatru interesuje się tą formą i ludźmi, którzy ją uprawiają — a szkoda! Uciekli mi bezpowrotnie, rolę, które wtedy mogłam zagrać.

— Co chciałaby pani grać?

— Nie interesują mnie sytuacje, lecz ludzie. Gwałtowne, duże napięcia, wielkie nienawiści. Coś, co nagle wkraça w życie człowieka, oddziałuje na jego psychikę.

— Po filmie „Bez miłości” pisało: „Dorothea Stalińska jest rzeczywiście odkryciem tego filmu: ze swoim ostrym makiżażem, z żurnalowymi ciu-

chami, z tym fascynującym głosem, równie łatwo łagodnym i miłym, jak i prosto wpadającym w wulgarność, z gestami wrzeszczącymi, w których pozerstwo jest naturalnością, a naturalność jest zawsze jakby zbyt wyrazista i zbyt gwałtowna”...

— Wiele osób twierdzi, że pokazałam model życia nieprawdziwego. Ale przecież nie o dziennikarkę, bohaterkę tego filmu nam chodziło, lecz o człowieka — wytwór pogoń za prawem do istnienia, do krzyczenia, że jest i potrafi. „Bez miłości” to utwór o kobiecie, która chce samodzielności zawodowej i o tak pojęte prawo do życia walczy — wszelkimi środkami.

— Ostatnio zagrała pani rolę Hanki Ordonówny.

— Tak, dopiero co ukończyłam zdjęcia w filmie Janusza Rzeszewskiego. Ordonówna to była wspaniała kobieta, uparcie dążąca do swojego celu, realizacja samej siebie. Jest to też rodzaj bajki o Kopciuszku — osoba z nizin dochodzi do szczytu. Ale jest to również legenda, mit niezwykle czysto wieka.

— A teraz gra pani w poznańskiej telewizji rolę Spiki w „Onych” Witkacego.

— Zawsze bardzo lubiłam sztuki Witkacego. Jest on bardzo współczesny w rozumieniu zagrożeń naszego świata. Ale trzeba go grać jakoś specjalnie naturalnie, zwykle. Chciałabym, żeby mi się to w tym przedstawieniu udało.

— Kiedyś w Poznaniu grała Spikę Halina Łabonarska. Miał tu i inne świetne role teatralne — sławę jej jednak przyniósł dopiero film.

— Mam głęboką wiarę w to, że prawdziwa wartość mu się przedzieli czy później przebiebie przez bezwład, szmierz, chałturę. Można jednak dużo pracować i nie mieć okazji ukazania pełni swoich możliwości twórczych. Winno się znaleźć dla siebie — właściwą formę. Nieszczęściem młodych aktorów jest bierność, czekanie w bufecie teatralnym na rolę. Trzydziestolatki są już starcami, kobiety — umierają z zawiści. Bierność zabija każdą twórczość.

— Boi się pani czegoś?

— Ciemności. Więcej niczego. Wychowywałam się z chłopcami... Chodziłam po drzewach, umiałam się biec, grałam w piłkę nożną. Wtedy się nie bałam. Strach przychodzi do człowieka z wiekiem. Ja wierzę głęboko, że dopóki mam coś w życiu do zrobienia, dopóty nic złego nie może mi się stać... Z tą wiarą lżej mi żyć i pracować.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Jeszcze jeden dokument zbrodni

Lista okupacyjnych strat wśród pisarzy i dziennikarzy

Choć od zakończenia II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej w naszym kraju minęło ponad 35 lat, stale jeszcze nie mamy pełnego obrazu strat ludzkich, jakie w wyniku zmagania wojennych i terroru okupanta poniosł naród polski. Toteż z pełnym uznaniem należy się odnieść do każdej próby ustalania imiennych list ofiar wojennej zawieruchy. Dzięki staraniom badaczy w minionych latach — po trudnych dociekania — pojawiły się spisy zmarłych poległych lub pomordowanych z takich środowisk jak: aktorzy muzycy, ludzie nauki, plastycy, wydawcy, księgarze, bibliotekarze czy archiwiści. Mniej znana była lista wojennych ofiar w środowisku literatów, publicystów, dziennikarzy i redaktorów.

Uzupełnienie tej luki stanowi wydana ostatnio przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce praca Marii Rutowskiej i Edwarda Serwańskiego „Straty wśród autorów, znani z szeregu opracowań dochodzeniowych i badań nad stratami wśród inteligencji polskiej, pokusili się o możliwie pełne zestawienie listy tych pisarzy i dziennikarzy, których społeczeństwu polskiemu zabrala II wojna światowa i hitlerowska okupacja.

Zestawienie zmusznie przygotowywane szereg lat przez wspomnianych autorów obejmuje 576 nazwisk. Jak wynika z przedstawionych danych biograficznych — lista obejmuje obszar całego kraju, podaje (tam, gdzie to było możliwe do uzyskania) dane dotyczące okoliczności zajęcia (śmierci) naturalna, zgon w wyniku działań wojennych lub zamordowanie w jednej z kazi hitlerowskich). W tym bardzo wnikliwym a miejscami nawet precyzyjnym zestawieniu cytelnik znajduje także 44 nazwiska dziennikarzy z terenu Wielkopolski, tych, którzy tutaj pracowali lub stale współpracowali z wydawnictwami prasowymi.

Osoby te to m. in.: Stefan Balicki, Edward Bernacki, Bernard Chrzanowski, Stanisław Czaplewski, ks. Tadeusz Gałdyński, Jerzy Roman Gierżabek, Wacław Górnicki, Tadeusz Zygmunt Hernes, Eugenia Jeszkówna, Bolesław Kierczyński, Władysław Maciąg, Witold Noskowski, Kazimierz Piekarczyk, Zygmunt Rakowski i Leon Trella. Większość spośród tej prawie pół setki wymienionych w opracowaniu M. Rutowskiej i E. Serwańskiego dziennikarzy oraz redaktorów z Wielkopolski zginęła w hitlerowskich obozach koncentracyjnych bądź znalazła śmierć w publicznych i innych egzekucjach przed specjalnymi plutonami SS czy Wehrmachtu.

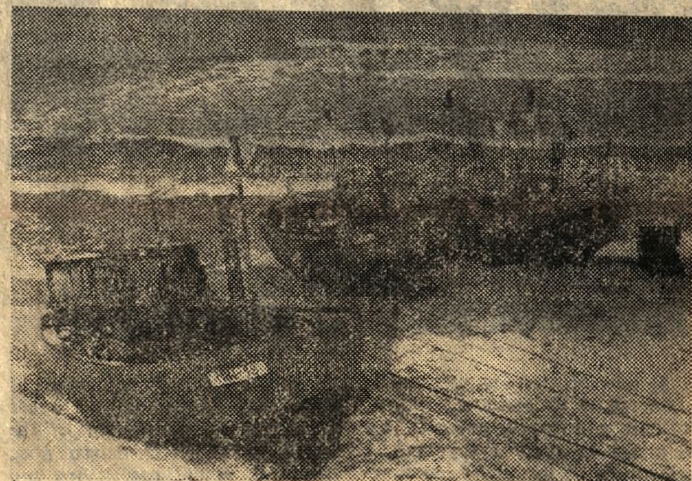
Ta nie obejmująca nawet stu stron praca byłaby mniej interesująca, gdyby nie fakt, że spółka autorska poprzedziła zestawienie nazwisk omówieniem trybu badań nad stratami wojennymi w omawianym środowisku intelektualnym. A badania te wymagały wielu poszukiwań, ankiet, sięgania do rozmaitych źródeł, porównywania, prowadzenia wręcz dochodzeń. Najwięcej zaś trudu wymagało w szeregu przypadków ustalenie okoliczności i miejsca śmierci.

Trud M. Rutowskiej i E. Serwańskiego to istotny wkład w szereg prób pełnego, imiennego zestawienia okupacyjnych strat w szeregach polskiej inteligencji, to jeszcze jedno źródło wiedzy demaskujące hitlerowskie metody wyniszczania narodu polskiego. Zaś pogłębienie wiedzy z tego zakresu umożliwia dołączony do pracy spis bibliograficzny.

EUGENIUSZ COFTA

*) Maria Rutowska, Edward Serwański — „Straty wśród pisarzy polskich (literatów, publicystów, dziennikarzy i redaktorów) w czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej” (1939—1945) — Ministerstwo Sprawiedliwości — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Warszawa 1980, 96 str.

Sztorm nie sprzyja połowom



CAF — fot. J. Undre

U SĄSIADÓW ZA ODRA

Największa

drogi 97 ciągną się wielkie stawy, teraz już bez wody. To największa w NRD hodowla karpia. Warto by tu wrócić, napisać i o Łużyczach, ich mieszkańcach, i o tych karpach, metodach hodowli i przemysłu. Wprawdzie, jak mówią fachowcy, sam płaszczyzyna się 14 miesięcy, żeby wyciągnąć betonowy kołos na 300 metrów w górę, ale od rozpoczęcia budowy do jej zakończenia muszą upłynąć mniej więcej cztery lata. Najbardziej czasochłonna jest tak zwana wymurówka ceglami zwykłymi i ogniodpornymi. O rozmiarach robót niech świadczy fakt, że tygodniowo zużywa się 2500 metrów sześciennych betonu.

Elektrownia składa się z trzech zespołów po 1000 megawatów, każda z dwiema 500-megawatowymi turbinami. Na razie jeszcze stoją dwa 300-metrowe komin i

Komputer pomoże wybrać ciekawą książkę

(PAP) Jak większość innych inwestycji, tak i budowa zespołu Biblioteki Narodowej w Warszawie, przedłuża się ponad planowane terminy. Już przed rokiem oczekiwano na oddanie do użytku książnicy — magazynu, a więc tego gmachu, który jest najbardziej potrzebny. Od lat bowiem zbory narodowe przechowywane są w kilkunastu miejscach, nie zawsze odpowiednich, często — gromadzone w skrzyniach lub stojące ciasno na półkach w kilku rzędach. Nowa siedziba biblioteki — pierwsza właściwie w dziejach tej placówki — pozwoli na zorganizowanie pracy w sposób zgodny z wymogami sztuki.

Kompleks Biblioteki Narodowej wzniesiony na obrzeżu Pola Mokotowskiego składa się z trzech budynków: 11-

kondygnacyjnej książnicy, pawilonu czytelniczego, długiego budynku dla pracowni naukowych i zakładów opracowujących zbory. Magazyn jest już gotowy, trwają w nim prace wykończeniowe. W budowie znajduje się najdłuższy 162-metrowy gmach opracowywania zbiorów. Nie zaczęto jednak budowy czytelnicy.

Ważną sprawą jest zapewnienie biblioteczni niezbędnych nowoczesnych wyposażenia. Według programu, komputer sterować ma ruchem czytelników, wskazywać gdzie znajduje się poszukiwany tam dostarczać na miejsce wybraną pozycję w ciągu 8 minut. Rewersy przepływać będą z czytelnika do magazynu pocztą pneumatyczną lub teleksem. Taśmociąg sprowadzi książkę z określonego piętra do sali czytelniczej.

Zauważę, że nie mam więcej czasu. Umówiony, pędzę do Jaenschwalde, gdzie 4-tysięczna polska załoga buduje największą w Niemieckiej Republice Demokratycznej elektrownię na węgiel brunatny. Tymczasem niedaleko Cottbus na drodze numer 97 mijam miejscowości o dwujęzycznych nazwach wypisanych na tablicach informacyjnych: Łakoma, Rogozno i im podobne. „Polskie” nazwy nie mają nic wspólnego z Polakami, którzy tu gościnnie pracują. Są to przecież nazwy łużyckie, a Cottbus, to Chociebuż, po łużycku nazywa się Chosebuz, główne miasto Dolnych Łużyc i stolica okręgu, znane także jako Łużyckie Zagłębie Węglowe o największym w NRD, i jednym z największych w Europie, wydobyciu węgla brunatnego. Dla dziennikarza z Polski, interesujący temat: Łużycanie — ich życie, tradycje, obyczaje. Temat jednak ucieka za szybami samochodu. Drugi też ucieka. Może nawet jeszcze bardziej interesujący. Po obu stronach

Architektura sztuka podupadła?



Architektura jest sztuką i umiejętnością kształtowania i organizowania przestrzeni. Jest dziedziną sztuki poddaną najbardziej powszechnemu osądowi. Bo można nie być w muzeach, teatrach czy salach koncertowych, można nie czytać poezji i nie chodzić do kina, ale o dzieła architektoniczne ocieramy się wszyscy. Wszyscy — choćby podświadomie — oceniamy funkcjonalne i estetyczne walory budowli komunalnych, mieszkalnych czy przemysłowych. Przy tym architektura daje pogląd na całokształt poziomu kulturalnego i cywilizacyjnego społeczeństwa, które tak, a nie inaczej ukształtowało swoją przestrzeń życiową.

Czy współczesne polskie dzieła architektoniczne stwarzają optymalne warunki do życia i pracy? Czy są one świadectwem bogactwa i różnorodności kultury Polaków, a także dość przeciętne wysokości poziomu techniki i uprzemysłowienia kraju?

Wiadomo, że nie. Wiadomo — że architekt polscy w minionych dziesięcioleciach ponieśli zawodową klęskę. Ich twórczość — a raczej to, co z niej uczynili inwestorzy i budowlani — jest jałowa, monotonna, nie dopasowana do wymogów i aspiracji współczesnego społeczeństwa. W obliczu tych wątpliwych dokonań można nawet zakwestionować określenie architektury mianem sztuki.

Porównanie choćby naszych osiedli mieszkaniowych, naszego budownictwa wielo- i jednorodzinnego z osiągnięciami innych krajów europejskich skłania do wniosków wprost dramatycznych, albo w ogóle u nas nie ma architektów, albo wszyscy są nieudolni i bez talentu?

Oczywiście, tak! Wniosków nie jest ani prawdziwy, ani sprawiedliwy. Bo jednak coś niecoś wartościowego w Polsce współczesnej zaprojektowano i wybudowano, a liczne sukcesy naszych architektów w konkursach zagranicznych też nie upoważniają do wydania o nich złego świadectwa. Ale na co dzień wpływ zdolnych, ambitnych projektantów na kształt naszego budownictwa jest minimalny.

Architektów są jak gdyby u bezwłasnowolności. Otoczeni zostali mnogością normatywów i bezdusznymi przepisami pozbawionymi ich możliwości kontrolowania przebiegu budowy i prawa weta w obliczu jaskrawych sprzeniewieżeń wykonawców wobec pierwotnego projektu. W niektórych przypadkach wręcz zabroniono architektom kontaktować się ze swymi klientami — przyszłymi mieszkańcami pro-

jektowanych domów i osiedli. Obowiązująca od kilku lat monokultura wielkiej piły w budownictwie wielorodzinnym umocniła pozycję wykonawców wobec pozostałych partnerów w procesie inwestycyjnym: projektantów i inwestorów. Ci ostatni — na ogół wielkie spółdzielnie mieszkaniowe — w małym stopniu lub wcale nie czują się odpowiedzialni za reprezentowanie zróżnicowanych potrzeb i gustów najbardziej zainteresowanych rezultatem budowy — przyszłych mieszkańców. Polski architekt nie tylko projektuje dla anonimowego odbiorcy, ale i sam staje się anonimowy wobec konieczności podporządkowania się warunkom narzuconym mu przez obowiązujące przepisy i technologie.

Przepisy i technologie dągną do zniszczenia architektów w każdej epoce i w każdym kraju. Tak zwane czynniki normatywne oraz konkretne zamówienie społeczne obowiązywało budowniczych egipskich piramid, średniowiecznych miast i no wojorskiego Manhattanu. Dramat polskiej architektury polega jednak na tym, że często obowiązujące szablony nie zdają się z rzeczywistym zamówieniem społecznym, są wynikiem ciasnej wyobraźni biurokratów, którzy sobie ubzdurali, że na architekturę „z oddechem” nas nie stać.

Świat architektów polskich usprawiedliwia swoją niemoc ograniczeniem prawa autora projektu do tzw. nadzoru autorskiego, a także taką organizacją procesu inwestowania w której głos przyszłych użytkowników mieszkani nie liczy się wcale, a głos projektantów ledwie bywa brany pod uwagę.

Na Nadwyzczajnym Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Architektów Polskich we Wrocławiu w końcu stycznia br. przyznano, że architektura w Polsce nie odpowiada potrzebom społecznym, że to nie architekt decyduje o kształcie budowli, osiedli i całych miast, że ubiegłe lata pozbawiły środowisko architektów entuzjazmu dla ich pracy, że — krótko mówiąc — sztuka architektoniczna znalazła się w stanie głębokiego upadku, a jej adept ciążą się bezradni i bezsilni wobec istniejących mechanizmów procesu inwestowania. Ową upadek okazuje się być tak głęboki i szokujący dla architektów, że dziś jeszcze nie są oni zdolni do zaproponowania dróg wyjścia z tej sytuacji, a w każdym razie uważają, że nie od nich zależy kształt tego, co się w Polsce wybuduje i jak się wybuduje w bliższej i dalszej przyszłości. Ponieważ architektura w obliczu ogromnego stopnia warunków praw i przepisów los sztuki kształtowania przestrzeni spoczywa — zdaniem architektów — w rękach prawodawców.

Czy rzeczywiście architektów

nie są też odpowiedzialni za własną pozycję zawodową i skutki regresu architektury w Polsce? Sądzę, że i do nich można by zgłosić niejedną pretensję. Przykłady udanych osiedli czy pojedynczych domów mieszkalnych dowodzą, że ambitny i konsekwentny projektant potrafi przedrzeć się przez większość barier, w najgorszym razie znajdzie rozsądny kompromis z wykonawcą i inwestorem. Niestety, większość architektów, wydaje się, że z góry zrezygnowała z kruszenia kopii.

Srodowisko architektów nie zadbało też o pozyskanie szerokiego grona naturalnych zwolenników, którym mogłyby być wrażliwe estetycznie i dąłamy społeczeństwa. Niestety brak jakiegokolwiek masowej edukacji plastycznej utrudnia przeciętnemu Polakowi ocenę, co jest ładne, a co brzydkie. We współczesnej architekturze. Ta nieświadomość owocuje w naszym krajobrazie wieloma koszmarnymi budowlami i elementami tzw. małej architektury, będącymi dziełem ludzi całkowicie wywołanych spod oddziaływania architektów i chyba cał-



Szlachetność proporcji jest cechą domu raz na zawsze nabytą. Ten stoi w Topoli koło Hel-sinek, w Finlandii.
Fot. — T. Talarczyk

kowiecie nieświadomych brzydoty „swoich” domów, altan, plotów i krasnoludków w ogródku.

Dom funkcjonalny, starannie zaprojektowany dla wygody jego mieszkańców, najczęściej jest też ładny architektonicznie. W naszym cyklu „Dom z Jedyką”, w którym staramy się ocenić jakoś wykonania budynków mieszkalnych w Wielkopolsce, dotychczas w niewielkim stopniu uwzględnialiśmy rolę architekta, czyli po prostu estetyczną i funkcjonalną zalety mieszkań i całej bryły budynku. Obecnie będziemy się starać ten aspekt jakości domów brać pod uwagę, przy wyborze kandydatów do naszego wyróżnienia. Bo piękno jest nie mniej istotne, niż jakość tynków i kłamek w oknach. Tymki i klamki mogą odpaść, ale szlachetność proporcji jest cechą domu raz na zawsze nabytą.

TOMASZ TALARCZYK

MAREK BRYMORA

Chłopcy z Wielkopolskiego Powstania

Jak już informowaliśmy, rozstrzygnięty został IX Turniej Wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce. Organizatorami turnieju byli Patac Kultury i WSS „Społem”. Imprezie patronowała redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Poniżej wiersz — zdobywca pierwszej nagrody.

chłopcy z Wielkopolskiego Powstania
chłopcy z tysiąc dziewięćsetnego rocznika
przekroczyli już osiemdziesiątkę i nikt nie
wierzyłby
że wtedy mieli po osiemnaście

Posen i Poznań
czyta się podobnie
a jednak jaka cholerna różnica

chłopcy z Wielkopolskiego Powstania
przekroczyli już osiemdziesiątkę
według nowego przepisu
po osiemdziesiątce dorzucają im coś do
renty
Posen i Poznań

Zarząd Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Urbanistów Polskich skierował do nas list, który poniżej publikujemy.

„W dniu 6 stycznia 1981 r. w „Głosie Wielkopolskim” został zamieszczony list prof. Wacława Wilczyńskiego pt. „Stare myślenie o nowej trasie”. Do wystąpienia tego ustosunkował się mgr inż. arch. Jan Wellenger, zastępca głównego architekta województwa poznańskiego w liście zamieszczonym pod tym samym tytułem również na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, z dnia 26 stycznia br.

Zarówno list Profesora jak odpowiedź z-cy Głównego Architekta porusza wiele zagadnień merytorycznych związanych z problematyką rozwoju przestrzennego miasta, a także skłania do szerszych refleksji choćby na temat ścisłego powiązania szeroko pojętej działalności urbanistycznej ze sferą doznań poszczególnych obywateli, czy wręcz całej zbiorowości ludzkiej. W tym konkretnym przypadku większość mieszkańców Poznania a nawet obywateli województwa, regionu czy kraju. Rozwój i kształt urbanistyczno-architektoniczny miasta jest najpełniejszym i najbardziej dla każdego dostępnym miernikiem kultury duchowej i materialnej społeczności, która miastu ten kształt nadała. Jeśli odpowiada on aspiracjom jego mieszkańców, jest istotnym czynnikiem wzmacniania więzi społecznej i potęgowania ambicji zmierzających do osiągnięcia dalszego postępu w podnoszeniu wszelkich walorów ośrodka, w którym oni żyją. Wiążą to, prowadząca do daleko posuniętej identyfikacji większości obywateli ze swym miastem jest podstawowym warunkiem jego pełnego rozwoju.

W świetle tych uwag wielkim niepokojem napawa oskarżenie publiczne urbanistów poznańskich dokonane przez prof. Wacława Wilczyńskiego w Jego liście. Potrzebnie cytujemy „Pomogę, jaką nasi urbanisci (przy

czyta się podobnie
a jednak jaka cholerna różnica

chłopcy z Wielkopolskiego Powstania
czasem uświetańnią jakieś uroczystości
przychodzą wtedy w medalach

i sztandarach
i tylko swoich koni nie mogą
przyprowadzić

do ich konie już dawno w końskim raju

Posen i Poznań
czyta się podobnie
a jednak jaka cholerna różnica

chłopcy z Wielkopolskiego Powstania
nie giną już w bitwach
umierają zwyczajnie na zawal
a w nekrologach rodziny dopisują

nieśmiało
— powstaniec wielkopolski

Posen i Poznań
czyta się podobnie
a jednak jaka cholerna różnica

ECHA naszych publikacji

„Stare myślenie o nowej trasie”

poparciu władz wojewódzkich) żywią wobec społeczeństwa, wobec majątku narodowego i tradycji historycznych, wobec cudzych poglądów — miałem możność niejednokrotnie obserwować i odczuwać” ... Do tego właśnie fragmentu listu zobowiązany jest również ustosunkować się Oddział Poznański Towarzystwa Urbanistów Polskich zrzeszający wielu członków zatrudnionych w różnych biurach projektów, placówkach naukowych czy urzędach, różnych specjalności zawodowych (architektów, ekonomistów, geodetów, inżynierów, komunikacji, inżynierów sanitarnych i innych specjalności), których w ramach Towarzystwa łączy nie co innego jak właśnie wspólna praca i codzienny wysiłek przedstawicieli wszystkich wymienionych dyscyplin zawodowych w ustawicznej dążności do osiągnięcia optymalnych efektów swej działalności w służbie społeczeństwa. Wszyscy członkowie naszego Towarzystwa są częścią społeczności poznańskiej i trudno pojąć, by mogli żywić do niej „pogardę” jak to insynuuje autor listu, ponieważ stan taki musiałby prowadzić ich do samounieważnienia. Faktem jest, że zawodowa działalność naszych członków niejednokrotnie prowadzi do kolizji z interesem poszczególnych obywateli. Działalność ta jest jednak prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa a także statutem Towarzystwa obowiązującym wszystkich członków.

Nie wolno zatem nikomu stawiać tak powszechnego publicznego zarzutu szkalującego urbanistów poznańskich w wyniku własnych subiektywnych doznań,

odczuć a może wręcz komplekso- wów czy sprzedawców niektórych ich przedstawicieli. Być może ta generalna awersja do zawodu wynika z różnicy poglądów, czy wręcz nieporozumień wynikających z różnej interpretacji podstawowych pojęć (o czym może przykładowo świadczyć przypisywanie ulicy Solnej funkcji autostrady — co również ma miejsce we wspomnianym liście). Tego rodzaju powody nie mogą jednak stanowić właściwej podstawy do publicznego formułowania tego rodzaju oskarżeń.

Uważamy, że nawet niewłaściwe wyniki działalności zawodowej nie upoważniają nikogo do oskarżeń zgeneralizowanych. Przykładowo absurdalne byłoby tak samo sformułowane oskarżenie skierowane pod adresem ekonomistów polskich na podstawie aktualnego stanu gospodarki narodowej. Ze swej strony uważamy, że w ten sposób prowadzona polemika nie przyczyni się do osiągnięcia żadnych konstruktywnych efektów. Uważamy, że tego rodzaju oskarżenia muszą być ściśle udokumentowane i wyraźnie adresowane. Oskarżenia pozbawione tych cech nie umożliwiają demaskowania i podważania do odpowiedzialności osób, które być może rzeczywiście zawiniły, natomiast często zniechęcają ludzi, którzy całą swą wiedzę, siły i entuzjazm poświęcili sprawie, z którą ściśle związali swą działalność zawodową a często również i społeczną.”

Za Zarząd
mgr FRANCISZEK ZIELIŃSKI
Prezes

polska budowa

Elektrownia Jaenschwalde powstaje według typowego projektu NRD-owskiego. Turbiny będą radzieckie, każda z nich zużyje rocznie 1.600.000 ton węgla brunatnego z sąsiednich kopalni — przy założeniu, że każda pracować będzie około 4.000 godzin rocznie. Wody do starczą studnie głębinowe. Polacy, skupieni w kilku przedsiębiorstwach, z których najważniejsze są centrale „Budimex” i „Energoexport”, wnoszą do tego obiektu wkład w postaci jednej trzeciej wszystkich robót. Wartość tego wkładu, nie licząc materiałów, wynosi według dotychczasowego kontraktu około 300 milionów rubli. Surowców i materiałów do budowy dostarczą inwestorzy, polski jest tylko sprzęt.

Obecnie na tej największej w NRD — jeszcze raz pada słowo największa — „polskiej” budowie pracuje około 4.000 ludzi. Liczba ta nie jest stała. Było tu już więcej. Teraz będzie coraz mniej. Choć jest to budowa długotrwała, pierwszą bowiem łopate wbito w ziemię w roku 1976, a kadra organizatorska przybyła na miejsce już 6 lat temu, za parę lat przecież skończy się (będzie to chyba rok 1984) polska misja budowlana. Ale już teraz chyba można powiedzieć, że Polacy pozostawia tu po sobie jak najlepsze wrażenie jako znakomici fachowcy. Jako ludzie potrafiący dobrze organizować robotę, a przy tym nie pozbawieni rozmachu i do brze rozumianej fantazji. „Pol-

skie” są w Jaenschwalde wszystkie roboty budowlano-montażowe, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wodociągowe, drogi, tory, wyko- py pod kable. Trzeba to wszystko zobaczyć, trzeba przemierzyć te setki hektarów terenu, żeby zrozumieć, jakie to wszystko olbrzymie, a równo cześnie skomplikowane.

Polacy zbudują to wszystko, odjadą i pozostawia po sobie także osiedla mieszkaniowe w Guben, gdzie mieszka 2.500 osób w Peitz, gdzie żyje przeszło 1000 osób i w Cottbus — około 500. To też sami wybudowali. W Peitz na przykład 4 budynki hotelowe, pawilony wielofunkcyjne, gdzie mieści się wszystko od wielkiej hali handlowej (po niemiecku zwanej Kaufhalle) począwszy, a na posterunku policji ludowej kończąc. Polacy wykonali też przy okazji trochę innych robót, na przykład rowy odwadniające, regulację rzeki, co tu ma szczególnie duże znaczenie, jako że teren jest pod moki, niemal bagnisty.

Dyrektora naczelnego kompleksu inwestycyjnego w Jaenschwalde inż. Juliana Rzekowskiego pytam o przyczyny tego, że tutaj, za granicą, na si pracują tak dobrze. Mówi o kilku. Warto je przytoczyć. Przede wszystkim bardzo dobra organizacja pracy. Rytmiczna dostawa materiałów, w przeciwnieństwie do budownictwa w Polsce, gdzie z tego powodu wszystko się rwie, po czymś już od betonowania: bywa, że po dwóch godzinach trzeba przerwać, bo nie ma albo betonu, albo samochodu. Tutaj materiał czeka na ludzi, a nie ludzie na materiał. Kolej na przyczyną jest system płacy, polegający na stosowaniu tak zwanej dniówki zadaniowej z premią. Wygląda to tak że przynajmniej się brygadzie ja kies zadanie do wykonania w ciągu miesiąca. W zadanie to wchodzi jeszcze jakieś drobne roboty nie ujęte w planie. I właśnie po wykonaniu wszystkich prac, i to bez zarzutu zarówno ze strony kontroli polskiej, jak i NRD-owskiej, dochodzi do dniówki premii

w wysokości około 15—18 proc. ceny wynagrodzenia stałego. Nie bez wpływu na wydajność i jakość pracy są też dobre warunki mieszkaniowe (przeznaczają pokoje 2-osobowe w kilkupokojowych mieszkaniach z łazienką, ale są i pokoje 1-osobowe, a nawet osobne mieszkania dla personelu średniego i wyższego). Do tego trzeba dodać dobre zaopatrzenie, kluby, możliwości rozrywkowe. Średnia zarobków robotnika wynosi 1.200 marek, a pracownika techniczno-umysłowego 1.500 marek. Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę fakt, że do niedawna mogli nasi zabierać z sobą do kraju kilka kilogramów wędliny czy mięsa, a odwiedzają niekiedy swoje rodziny i dwa razy w miesiącu, to jest to tak że jakiś doping do solidnego wysiłku. Dopięciem może być też w jakimś stopniu obawa, żeby nie utracić tej korzystnej szansy i nie wrócić z powodu jakiegoś przewinienia dyscyplinarnie do kraju.

Ale są również — pozamateriałne przyczyny wzorowej pra-

cy naszych w NRD. Nazwał by ją można zespołem patriotycznym-ambicjonalnym. Zespół ten funkcjonuje na zasadzie: pokażemy, co jesteśmy w stanie, co potrafimy. Tak jakby chcieli powiedzieć: patrzcie na nas i uciecie się od Polaków do dobrej, solidnej roboty. Nie lekceważylbym tego czynnika. Kto wie, czy nie jest on równie silny, jak wszystkie pozostałe.

Kiedy wracałem z Jaenschwalde przez Cottbus do Berlina, mijając po drodze dwie elektrownie pracujące na węglu brunatnym w Vep-schau i w Luebbenau. Okolice Cottbus leżą przecież na węglu brunatnym — największym bogactwie tego regionu, którego krajobraz zdobią gęsto rozrzucone kominy fabryk energetycznych. Z satysfakcją stwierdzam, że najwyższe i najwydajniejsze z nich przez dziesięciolecia będą świadectwem dobrej pracy moich rodaków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Projekt wolnych sobót w szkołach

Od 1 września: wszystkie lub co druga

(PAP) Wolne soboty w szkołach zostaną wprowadzone do piero od nowego roku szkolnego, tj. od 1 września br. — w przeciwnym wypadku mogłoby to zaburzyć tok nauki; taki pogląd reprezentuje resort oświaty.

Z przeprowadzonych na ten temat dyskusji i zacierpiętych opinii wynika, iż większość zainteresowanych wypowiada się za wszystkimi sobotami wolnymi od nauki. Obecnie jednak sprawa ta przedstawia się w nieco innym świetle. W wyniku decyzji rządu, przy określeniu generalnym postanowień dotyczących liczby wolnych sobót w miesiącu, pozostawiono przed siębiorstwem samodzielną w korzystaniu z nich. Do tej sytuacji musi się dostosować także oświata.

W związku z tym Minister-

stwo Oświaty i Wychowania przygotowało dwa projekty rozwiązań, które są poddane obecnie pod rozprawę i dyskusję wszystkim zainteresowanym związkom zawodowym, placówkom i instytucjom, a także wszystkim oświacie. Jeden z projektów przewiduje 5-dniowy tydzień nauki, a więc wszystkie soboty wolne, drugi zaś — co drugą sobotę wolną. W obu przypadkach w wolne soboty czynne byłyby świetlice szkolne, zapewniające opiekę i zajęcia dzieciom rodziców, którzy w tym dniu pracują. To samo dotyczyłoby innych placówek oświatowo-wychowawczych: internatów, domów dziecka itp. Przedszkola, zależnie od lokalnej sytuacji, także byłoby zobowiązane do zapewnienia opieki dzieciom, których rodzice pracują w wolne soboty. W zależności od potrzeb czynne byłyby także przedszkola, bądź tylko pojedyncze ich oddziały.

Stosownie do każdego z wariantów pracy szkół przygotowane zostały odpowiednie projekty planów nauczania. Wprowadzenie wolnych sobót w szkołach wymagać będzie wydłużenia nauki w cyklu rocznym. W związku z tym przy wszystkich wolnych sobotach zakłada się, iż zakończenie nauki dla wszystkich uczniów nastąpiłoby 30 czerwca, a przy co drugiej wolnej sobocie — 20 czerwca. Początek nowego roku szkolnego dla wszystkich uczniów — 1 września. W związku z tym minimalny wymiar nauki w ciągu roku szkolnego w obu proponowanych wariantach wyniosłby 210 dni w stosunku do 222 dni obecnie.

Zakłada się także wspólny dla wszystkich szkół termin dwutygodniowych ferii zimowych; jest także propozycja mówiąca o ewentualnym pośrodku ferii zimowych z przerwą świąteczną.

Współpraca Polski z ZSRR

Zakupimy 19 000 samochodów

(PAP) Związek Radziecki jest jednym z najpoważniejszych partnerów Polski w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. W ubr. wzajemne obroty w tym zakresie osiągnęły sumę przeszło 421 mln rubli.

W tym roku otrzymamy ze Związku Radzieckiego łącznie około 19 000 samochodów osobowych, wśród nich blisko 13 000 „Ład” i 5 000 „Zaporożców”. Ponadto zakupimy w ZSRR przeszło 10 000 samochodów ciężarowych o różnej ładowności. Najwięcej otrzymamy ciężarówek typu „Kamaz”. Wśród nich wywrotki, ciągniki i samochody skrzyniowe. Zaimportujemy również sporo samochodów typu „Kraz”, „Zil”, „Maz” i różne wozy dla gospodarki komunalnej. Największe samochody ciężarowe, których dostawy przewidziano na ten rok ze ZSRR, to „Bielazy” o ładowności do 30 ton.

Radzieckie fabryki dostarczą naszymu przemysłowi motoryzacyjnemu różnorodne części i elementy służące do montażu polskich samochodów. „Fiatów” 125p i 126p oraz „Polonezów”, otrzymujemy m. in. felgi, podkładki gumowe, zamki, klamki, kasetowe, diody czy bazy bezpieczeństwa.

Już tysiące „Żuków” i „Nys” jeżdżą po radzieckich drogach. W tym roku zostanie wysłana kolejna partia tych samochodów dostawczych, licząca około 9 500 sztuk.

Walka ze spekulacją

Wzmocnione kontrole w sklepach

(PAP) MO wspólnie z inspektorami PIH znacznie nasiliła w ostatnich miesiącach kontrole w sklepach, zakładach gastronomicznych i na targowiskach. Chodzi o wykończenie powszechnych praktyk ukrywania towarów na zapleczu sklepów, „protekcjonalnej” sprzedaży, handlowania deficytowymi artykułami po spekulacyjnych cenach.

M. in. w ostatnich dniach skontrolowano na terenie całego kraju 466 placówek handlowych, w 72 z nich ujawniając ukryte towary wartości po nad 860 000 zł; wszczęto 50 postępowań przygotowawczych, a mandatami ukarano 1456 osób. Kontrole wykryły również 231 przypadków spekulacji. M. in. w jednym ze sklepów WSS „Społem” w Łodzi, przechowywano na zapleczu puszki koncentratu pomidorowego, kaszę jęczmienną, kakao, ciasto w proszku. W sklepie fabrycznym zakładów przemysłu jedwabniczego ujawniono w magazynie 600 metrów weluru, a także kilka paczek zawierających po kilkadziesiąt metrów innych poszukiwanych tkanin.

Złodziejska spółka kierowców i agentów

Zagarnęli benzynę wartości 22 mln złotych

(PAP) Prokuratora Wojewódzka w Warszawie skierowała do sądu pierwszy akt oskarżenia przeciwko aferzyście z Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi nr 7 w Mościskach.

Sledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy KS MO pod nadzorem prokuratury wykazało, że w latach 1976—79 grupa pracowników tego zakładu wspólnie z innymi osobami zagarnęła 1,6 mln litrów benzyny wartości około 22 mln zł. Mechanizm przestępstwa był prosty: kradzież benzyny i

Tajemnicze ogłoszenie

Po niedawnym puczu w Hiszpanii

(PAP) W opublikowanym 19 lutego numerze hiszpańskiego miesięcznika „Spic” (Turystyka), wśród wielu drobnych ogłoszeń w najrozszerzonym sprawach ukazało się i takie: „Nie jest prawdą, jakoby zamierzal dokonać zamachu stanu 23 lutego po południu”.

Ogłoszenie podpisane jest „Otis”. Trwa śledztwo w celu ustalenia, kto kryje się pod tym pseudonimem, i kto jest autorem wspomnianego ogłoszenia. Nie trzeba przypominąć, iż do niedawnej próby zamachu w Hiszpanii doszło istotnie 23 lutego około godziny 18-tej.

Murzyńska demonstracja w Nashville

(PAP) Około 250 osób, w większości Murzynów, wzięło w środę udział w marszu protestacyjnym w stolicy stanu Tennessee — Nashville, wyrażając stanowczy sprzeciw wobec śmiertelnego postrzelenia przez policjanta czarnoskórą kobietę. Tłum, w większości murzyńscy studenci dwóch szkół, przeszedł na trasie 4 km od stanowiska Kapitolu do ratusza, wznosząc okrzyki, iż nie chce paść ofiarą Joe Caseya (szefa miejscowej policji). Incydent w Nashville, wydarzył się 5 lutego, kiedy porucznik policji Fred Cobb poszukiwał broni, z której popełniono morderstwo, bez wahania zastrzelił 32-letnią Lindę Sumler i zranił jej towarzysza, 27-letniego Franka Drivera.

Przeciw produkcji magistrów

Dokończenie ze str. 3

kup aparatury naukowo-badawczej.

W postulatach ogólnospołecznych, ich projektodawcom chodzi między innymi o zapewnienie pełnej swobody do wyrażania poglądów politycznych, o szybkie uchwalenie ustawy o cenzurze oraz wyłączenie spod cenzury prac i wydawnictw naukowych, o opracowanie nowych podręczników do nauki historii, zawierających prawdę historyczną ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych dzieł Polski, o reformę wymiaru sprawiedliwości, o zlikwidowanie „nomenklatury” w polityce kadrowej, o pełniejszą ochronę środowiska naturalnego. W niektórych fragmentach części ogólnospołecznej porozumienia łódzkiego strony zajęły stanowiska rozbieżne.

Spełniając jedno z zadań wartych w tej grupie postulatów, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki 17 bm. zarejestrował — jak wiadomo — NZS.

Porozumienie w Łodzi podpisano 18 lutego. A jednak w wielu spośród kilkudziesięciu polskich uczelni, które ogłosiły strajki solidarnościowe, akcji tych nie zakończono, a jedynie — zawieszono (m.in. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza). Dlaczego?

Odpowiedzi na pytanie udzielili obradujący w miniony piątek w Poznaniu delegaci komitetów założycielskich NZS i komitetów strajkowych z 58 szkół wyższych. Otóż, ich zdaniem, „umowa łódzka” niezupełnie satysfakcjonuje znaczną część młodzieży akademickiej. Po pierwsze dlatego, iż w wielu punktach porozumienia stanowisko komisji międzyresor-

towej jest mało konkretne i nie zawiera precyzyjnych gwarancji prawnych ani terminów realizacji postulatów. Ponadto brak w niej precyzyjnej wykładni, jakie miejsce w hierarchii aktów prawnych zajmuje taka umowa społeczna. Wedle opinii Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS, ponieważ akt ten podpisał komisja międzyresortowa, porozumienie powinno otrzymać statut uchwały Rady Ministrów. Wątpliwości też budzi stosunek dokumentu łódzkiego do wcześniej zawartych porozumień w poszczególnych uczelniach. Wskutek tych niejasności, podczas poznańskiej debaty utworzono „szkielet” ogólnopolskiej studenckiej komisji programowej, która sformułuje i uszczegółowi postulat łódzkie, uściślając wszelkie formy i terminy zagwarantowania ich wykonania. I pragnie ustalić ostatecznie te kwestie ze specjalną komisją rządową, której powołanie zapewnił wicepremier Mieczysław Rakowski. Od przebiegu i wyników tych rozmów studenci uczelni, w których strajków nie zakończono, uzależniają podjęcie ostatecznych w tej mierze decyzji.

Głównie o to — ujmując rzecz najlapiardniej — chodzi teraz studentom. Tym, którzy — jak głosiło jedno z łódzkich hasł — zbuntowali się przeciw seryjnej produkcji magistrów.

Chociaż czy akurat strajki okupacyjne były rzeczywiście jedną najwłaściwszą formą tego buntu: czy oznaczały „być albo nie być” dla uczuciowego przedstawienia przedmiotów postulatów? Oto jest pytanie.

WOJCIECH NENTWIG

Fałszywy alarm na lotnisku Orly

(PAP) Rekordowo długo, bo aż osiem godzin trwało pokazanie zamieszanie na lotnisku Orly w Paryżu z powodu alarmu, który okazywał się w końcu fałszywy, a który postawił na nogi cały personel odpowiedzialny za bezpieczeństwo pasażerów i samego lotniska. Rano w środę ktoś zadzwonił do dyrektora informując, iż na pokładzie samolotu „DC-10” Paki stański Linii Lotniczych „Paki stan Airlines”, lecącego właśnie z Nowego Jorku znajduje się bomba. Kiedy więc maszyna siałła na pasie startowym nie podważono do niej korytarza wyjściowego, a trzy kwadransy później ewakuowano 140 pasażerów i załogę rękawami ratowniczymi.

Odpowiadając na pytanie TAK SOBIE MYŚLE na szczęście rodziny

Żyjemy w okresie wielce kłopotliwym. Takie pan Zenek z sąsiedniej klatki schodowej ma problemy. „To młode pokolenie — skarży się — staje się wręcz nieznosne. Czy pan sobie wyobraża, że moja najmłodsza, cztery latka ledwie skończyła, a już nie wierzy w gwiazdora?” „Dla czego — pytam — nie wierzy?” „A dlatego — złości się — że mam — że klej mam do kitu i wata mi spada z brody pod choinką. W taki oto głupi sposób gwiazdor stracił swą wiarygodność, a wraz z nim, co tu gadać, również ja, w pewnym stopniu. No i dzieciaka mi żal, bo też stracił piękne złudzenie...” „Panie Zenku — mówię — nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Okazało się, że dziecko ma pan bystre, a to się liczy w życiu. Zresztą jak długo można wierzyć w gwiazdora? Do emerytury? Pan też przestał kiedyś w niego wierzyć”. Pan Zenek wzdusza ramionami: „Oczywiście, byłem jednak na tyle wychowany, że przez jakiś czas przynajmniej udawałem, że wierzę. Ale dzisiejsza młodzież...”

Tu pan Zenek częstuje rozrzucone piastem, do sportów ostatnio brak, i kontynuuje: „Pal diabli gwiazdora, ale Staszek, ten starszy, co chodzi do pierwszej klasy, od wczoraj przestał się bać kominiarza. Mówi, że kominiarz wcale nie jest zły, jest tylko czarny od sadzy. Skąd wiesz, że nie jest zły? — pytam, a on na to, że w szkole pojawił się pan kominiarz z panem strażakiem i zachowywał się normalnie, był czysty i uśmiechnięty, żadne dziecko nie zginęło. Wie pan, są takie lekcje w ramach profilaktyki przeciwpożarowej: zapalki plus dziecko równa się pożar, czyli dziecko minus zapalki równa się brak pożaru. Nie powiem, jest w tym logika, lecz dla mnie pod względem wychowawczym sprawa się rypła. Dotychczas, jeśli Staszek nie chciał iść spać, a w telewizji był film z momentami, straszło się smarkacza kominiarzem i był spokój. A teraz jak tu straszyc, skoro kominiarz jest już dobry? To znaczy — zły, bo do straszenia się nie nadaje?”

„Niech pan się nie zalamuje — mówię. — Statystycznie biorąc, na stu kominiarzy zapewne przypada co najmniej jeden, który nie tylko ma czarne ręce, lecz również czarny charakter. Próbuje pan straszyć tym jednym”. Ale pan Zenek kręci głową: „Statystykę dorosłym trudno zrozumieć, a co dopiero dzieciom...”. „No to przetrzuci się pan na inne zawody. Skoro Staszek wyrósł z kominiarza, niech pan na przykład straszy go hydraulikiem. Dobrych hydraulików, sam pan wie, trzeba szukać ze świecą i litrem w reku, skąd tu wziąć świecę?” Pan Zenek nadal nie jest przekonany: „Sądzi pan, że hydraulik trafi Staszka do wyobraźni? Bo jeśli nie trafi, straszenie nim mija się z celem”. „Trafi, nie trafi, próbować warto. Wyobraźnię należy kształtować zależnie od sytuacji i potrzeb. Sytuacja pana jako wychowawcy jest trudna, przyznaję, ale niech pan weźmie pod uwagę, iż aktualnie nikomu nie jest łatwo. Czy to jednak oznacza, że można biernie zalamywać ręce? Oczywiście nie. Pan, panie Zenku, powinien odpowiedzieć i zreformować swe metody wychowawcze. To znaczy: albo znaleźć jakieś wiarygodne zastępstwo za tego zdemaskowanego pozytywnie kominiarza, albo...”. „No? — pyta z nadzieją pan Zenek — co to za albo?”

Przez chwilę zastanawiam się, czy nie oszczędzić mu gorzkiej prawdy. Ale jak tu nie pomóc bliźniemu w rozterce? Mówię więc: „Po prostu przestań pan straszyć go kimkolwiek, sa lepsze argumenty”. Pan Zenek jest oburzony: „Jak to, czyby pan mi radził, żebym prał go pasem? W dwudziestym wieku?” „Skądże znowu! — protestuję. — Skoro jednak odrzuca pan metody tradycyjne, musi pan przyjąć nowe. Spróbuj więc pan traktować Staszka jako partnera i wytłumaczyć mu, że powinien chodzić spać wcześniej dla zdrowia i nie narażać się ojcowi dla dobra jego własnej przyszłości”. Pan Zenek mruga oczami i zapomina o papierosie, który — jak to piast — korzysta z sytuacji i natychmiast gaśnie. „Mam dyskutować ze smarkaczem? — mówi pan Zenek tonem nieco żalonym — ja, głowa rodziny?”. „Rozumiem pana — tłumaczę — ale innego sposobu nie widzę, skoro straszenie się przemyło, a stosowanie siły pan odrzuca, zgodnie zresztą z nowoczesnymi kierunkami naukowej pedagogiki. Otóż światli pedagodzy uznają, iż wprowadzenie zasady partnerstwa między wychowującym a wychowywanym daje na dłuższą metę wyniki o wiele lepsze niż stosowanie metody nakazów i zakazów. Nie ma się czego wstydić, nawet minister partneruje i konsultuje, takie to czasy. Chyba pan nie chce, by własny syn nazwał pana konserwatystą i przeciwnikiem odnowy w rodzinie.”

Pan Zenek przygląda mi się bacznie, czy przypadkiem nie kpię sobie z niego, po czym nerwowo zapala nowego piasta. Jako człowiek wychowany m. in. na różnych filmach polskich, czuje, że za chwilę będę świadkiem tak zwanego przełomu. Ale pan Zenek wytycza na plac boju ostatnie działo najcięższego kalibru: „No dobrze, dobrze, przypuszczam, że pójdę na rozmowy, tylko co wówczas będzie z moim autorytetem? I co żona sobie o tym pomyśli?”

Próbuję znaleźć odpowiedź i na to doniosłe i delikatne pytanie, niestety, gdzieś w głębi naszego bloku rozlega się brzęk tłuczonego szkła. Spoglądamy w górę, a tam — jedno z okien otwiera się i w oknie tym ukazuje się kobieta o zdecydowanej postaci. „Zenek! — słyszymy wołanie — co ty tam robisz przed bramą? Wracaj do domu, Staszek znowu gra w piłkę na korytarzu i cała szyba poszła!”

Oczywiście pan Zenek zrywa się z miejsca: „Ja mu pokażę! — warczy — tyle razy mówiłem, że z tą piłką musi poczekać do wiosny!” — i pędzi do bramy. Tam jednak zatrzymuje się: „Dziękuję za interesującą rozmowę. A jeśli pan dorwie gdzieś te sporty, niech mi pan kupi kilka paczek”. Obiecuje, że kupi, bo naprawdę lubię pana Zenka. Dopiero po chwili uświadomiam sobie, że z tej obietnicy nie będę się mógł wywiązać. Po prostu dlatego, że sportów w ogóle już nie ma, bo jak doniosła prasa, w trosce o morale sportu nastąpiła zmianna nazwy papierosów sport na popularne. Cóż, tyle się wokół zmienia, że człowiek naprawdę może stracić głowę.

ENOM

CO W PRASIE

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Jan Piasecki w raporcie pt. „Nie na darmo...” przedstawił szczegóły głodówki 15 rolników z trzech podwójnickich wsi.

W „CZASIE” — „Umowa wielkich nadziei” to artykuł Stanisława Pestki, który analizuje sposoby realizacji porozumień podpisanych przez komisję rządową ze strajkującymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. M. in. autor stwierdza, że działający za stylizacji w pozorantwie, jak figury woskowe, nie brakuje za-

równy w aparacie administracyjno-politycznym jak i w „Solidarności”. Jednakże dla większości Polaków, których kultura prawna i polityczna nie jest jeszcze zapewne najwyższą, wszystkie umowy stanowią hasło wywoławcze rzeczywiście odpowiedzialności nie przed zwłokami papieru, tub przed jakimś organem oficjalnym lecz przed historią.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Brach rozmawia z prof. Eugeniuszem Gorzelakiem, zastępcą Komisji Planowania. Tytuł wywiadu „Nie będzie więcej mięsa”.

W „KIERUNKACH” — „Uspokój decyzję” — to tytuł rozmowy jaką Roman Habarta przeprowadził z doc. dr. hab. Ziemowitem J. Pietrasiem, wicedyrektorem Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych w Lublinie. Rozmówca stwierdza m. in., że podstawą wszelkich działań między władzą a związkami zawodowymi powinny być rozmowy oparte — tam, gdzie tego zachodzi potrzeba — na kompromisie. A prawdziwy kompromis powstaje tylko wtedy, kiedy obie strony traktują się po partnersku.

W „MOTORZE” — O niedomogach przemysłu motoryzacyjnego, który z bliżej nieznanych przyczyn rezygnuje z produkowania części zamiennych do różnych typów pojazdów pisze Bogusław Suchocki w artykule pt. „Gdy brak śrubki...”.

LEKTOR

Leszczyńskie

58 mieszkań bez lokatorów

Zapotrzebowanie na społeczność na kontrolę autentyczną i rzetelną — nie maleje. W codziennym życiu wiele zjawisk wywołuje bowiem powszechne oburzenie. Powołanym przed dwoma laty wojewódzkim komitetem kontroli społecznej towarzyszyły wątpliwości, czy nie będzie to przypadek kolejnego mało skutecznego ognio w systemie kontrolnym.

WKKS w Lesznie z powodu szczególnego miejsca rolnictwa w gospodarce regionu, interesował się m. in. zapożyczeniem wsi w niezbędne do produkcji artykuły, skupem i odbiorem zbóż. Społeczne zespoły nie wystawiły najlepszych cenzur instytucjom, obsługującym rolnictwo. Braki i niedociągnięcia były dokuczliwe. WKKS przeprowadził również kontrolę stanu zagospodarowania gruntów w Państwowego Funduszu Ziemi. Nie stwierdzono rażących uchybień.

Powszechna jest opinia, że istniejące niedobory na polkach, są przyczyną nieprawidłowości występujących w handlu. Kontrolę przeprowadzone zostały zatem w niektórych sklepach, przede wszystkim w sklepach agencyjnych. Ujawniły na przykład pobieranie wyż-

szych należności za towary, sprzedaż protekcyjną, odmowę sprzedaży i ukrywanie pod ładą atrakcyjnych artykułów. W takich przypadkach zastosowano sankcje służbowe.

Sygnały obywateli stały się impulsem do przeprowadzenia dwóch doraźnych kontroli. Pierwsza dotyczyła „pustostanów” na Osiedlu Przyjaźni w Lesznie. Wykryto 58 mieszkań bez lokatorów. Druga natomiast nie wykazała nieprawidłowości w przydzielaniu mieszkań z listy przyspieszeń na podstawie decyzji społecznych komisji mieszkaniowych.

W działalności WKKS pomagali dyżury jego członków w zakładach pracy. Blisko 110 skarg i wniosków — dotyczących spraw mieszkaniowych, problemów placowych, deputatów węglowych — zostało dzięki temu już w większości pozytywnie załatwionych. Tak więc komitety kontroli społecznej są potrzebne. Muszą w nich wszakże działać uczciwi i rzetelni ludzie przekonani o słuszności i skuteczności poczynania, wspomagający przedstawicielskie organy władzy w usuwaniu nieprawidłowości z życia społecznego. Działalność leszczyńskiego WKKS potwierdza, że takich ludzi jest wielu (ar)

Koliskie

Remont kina — po osiemnastu latach

Dobrych rozrywek nigdy nie dość. Telewizja nie wszystkim wystarcza. Swęć czasu kaliszanie lubili chodzić do kina, ale dobrze się wtedy w nim działo. Przez kilka lat wytrawniejsi kinomani uczestniczyli w zajęciach Dyskusyjnego Klubu Filmowego. I on przestał działać. Może potrzebny nowy opiekun klubu (dotychczas był nim Międzyzakładowy Dom Kultury w Kaliszu), albo dobry prelegent? Przede wszystkim jednak potrzebne są dobre filmy.

Skończyły się również tak zwane młodzieżowe maratony filmowe i akcje „Z filmem na ty”. Okazały się za drogie w organizacji. Jeśli dodać do tego przedłużający się remont kina „Oaza”, to można stwierdzić, że szanse

uczestnictwa w odbiorze sztuki filmowej w Kaliszu znacznie zmalały. „Oaza” oczekiwała się modernizacji po osiemnastu latach, jest więc co robić. Czy chociaż przedsięwzięcie przyniesie satysfakcjonujące rozwiązania? Miejsce będzie mniej (nie 440, lecz 360), ale za to luźniej między rzędami. Zakładają się, że jeśli dostarczony zostanie potrzebny cement, otwarcie nastąpi w maju.

Odnawienia wymaga też inne kino — „Stylowe”, ale na razie tylko przygotowano dokumentację. Istnieje nadto w Kaliszu kino ruchome, choć jego rola znacznie zmniejsza się na przestrzeni lat. Działają na scenach bywa z reguły pusto, zaś niskie ceny biletów, koszty przejazdu i opłacania obsługi doprowadzają do deficytu tej placówki. (ew)

Pilskie

Wyobraźnia potrzebna za kierownicą

Coraz więcej pojazdów porusza się po drogach województwa pilskiego. Natężenie ruchu, a także karygodne lekceważenie przepisów powodują wzrost liczby wypadków. Jak poinformował kpt. Zdzisław Baumgart z Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Pile, zeszły rok na szosach był tragiczny, bo doszło do 406 wypadków (to znacznie więcej niż w latach poprzednich), wzrosła o 11,7 procenta liczba ofiar śmiertelnych oraz o 4,8 procenta rannych.

Nadal zresztą obserwuje się brak zdyscyplinowania wśród wielu kierowców i pieszych. Najczęstszą przyczyną wypadków drogowych jest nieatrakcyj-

ność. Często wchodzi w grę nierozważne zachowanie kierowcy oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie. Największe zagrożenie w ruchu występuje w miesiacach letnich — czerwcu, lipcu i wrześniu, gdy przez Pilskie przełazi się fala zmotoryzowanych turystów.

Co zrobić, aby stan bezpieczeństwa na drogach się poprawił? W tym roku nasilone będą kontrole na drogach. Maja być także zastrzeżone represje za takie wykroczenia, jak: kierowanie pojazdami pod wpływem alkoholu, rozpylanie nadmiernej szybkości, niewłaściwe wyprzedzanie i wymijanie. (wis)

Śláz — dobrą rośliną pastewną

(PAP) W Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Pawłowicach należącym do Instytutu Zootechniki w Krakowie prowadzono badania nad ślązem — jako rośliną pastewną i możliwościami jej uprawy w rejonie Wielkopolski.

Przez 3 lata uprawiano śláz jako plon główny a także jako plon wtórny po życie ozimym na zielonkę i jako poplon ścierniskowy. Jednocześnie badano plony i strukturę roślin, zawartość składników pokarmowych w różnych fazach wegetacji oraz smakowość i strawność zielonki i kiszzonek.

Śláz jest rośliną szybko rosnącą, o małych wymaganiach glebowych; ma zdolność kilkakrotnego odrastania. Łączne plony zielonej masy przy dostatecznej ilości opadów wyniosły w plonie głównym i

wtórnym do 81 ton z ha, a w poplonie ścierniskowym 21 ton. Młoda zielonka ze ślązu była wodnista, ale zawierała dużo białka i stosunkowo niewiele włókna. W miarę starzenia się roślin wzrastała zawartość suchej masy i włókna, a malała zawartość białka i roślina była trudniej strawna. Świeża zielonka — stwierdzono — źle się kisiła, dobrze natomiast po przewiednięciu, z dodatkiem konserwantów, względnie innych roślin pastewnych, np. kukurydzy.

Śláz jest, jak stwierdzono, chętnie jedzony przez zwierzęta. W związku z odpornością na przymrozki może być wykorzystany jako pasza zielona do późnej jesieni. Szybkie jednak starzenie się połączone ze spadkiem strawności oraz trudne kisenie się ograniczają jednak zakres użytkowania tej rośliny.

Odpowiadamy

Stanisław G. Dusznik — Wielkopolskie Stowarzyszenie Różdżkopisarzy, mieszkał w Poznaniu przy ul. Zbyszynskiej 28, tel. 438-96.

Halina Cz. Stęszew — Krzewy ozdobne oraz drzewka owocowe można nabyć w Zakładach Zoo-

patrzni Ogrodniczego w Poznaniu, w następujących punktach miasta: ul. Urbanowska 1, ul. Katowicka 2, ul. Grunwaldzka (za Gospodą Targową), Ogrody Działkowe 1000-lecia przy ul. Świerczewskiego. Sprzedaż prowadzona jest również w wolne soboty i niedziele. (538)

Stanisław B. Jarocin — Biuro Notarialne mieści się w Gmachu Sądu w Poznaniu, ul. Młyńska 1. (617)

Koninśkie

Młodzieży sprawy do załatwienia

Przed III Zjazdem ZSMP we wszystkich zakątkach kraju dyskutują młodzi o przyszłym miejscu organizacji w życiu społeczno-politycznym swych regionów. W Koninie, po typowej kampanii, oczekiwane są ustalenia ze środowiskowych spotkań młodych — z przemysłu, rolnictwa i szkół, bowiem dopiero wówczas będzie można dokładnie odpowiedzieć na pytanie, co mają młodzi do załatwienia.

W tej chwili jednak wiadomo, iż związek, który nie chciałby przekształcić się w kolejną organizację czuwającą nad sprawami socjalno-bytowymi młodzieży, nie będzie mógł od nich stronić. O ile chce zachować oblicze reprezentanta interesów i rzecznika potrzeb wszystkich swych rówieśników.

Jedną ze spraw najbardziej dokuczliwych jest powszechny brak mieszkań, nie tylko zresztą dla młodych. Dlatego też dyskusje nad przyszłością budownictwa patronackiego w tym województwie mają szczególny charakter. Wiadomo bowiem, iż z rozlicznych przyczyn w minionych pięciu latach żaden z młodych w Koninie nie skorzystał z tej formy „pomocy”. Warygodność zaś związku młodzieży za leży nie tylko od tego, co sobie wyznaczy i zrealizuje w najbliższej przyszłości, ale i od tego, jak dokończył ongiś rozpoczęte działania. (ask)

Poznańskie

Biblioteki często tylko czytelniami

Różnymi sposobami (i z różnym skutkiem) próbuje się w województwie poznańskim upowszechniać czytelnictwo. Za interesowanie książką nadal bowiem nie jest zadowalające. Biblioteki nie zawsze są ośrodkiem życia kulturalnego, a przeważnie tylko czytelniami. Wprowadzając więc różne innowacje w funkcjonowaniu tych placówek, co roku powiększa się też ich sieć.

Tegoroczne zamierzenia przewidują otwarcie w Poznaniu siedmiu filii bibliotecznych. Zacząć one mają działalność w Czerwociźnie (gmina Czerwonak), Niepruszwie (Buk), Nowym Tomysku, Ptaszkowie (Grodzisk), Słupie Wielkiej (Sroda), a także w placówkach lecznictwa — w szpitalach w Szamotułach i Srebrnie. Natomiast do nowych pomieszczeń przeniesiona zostanie biblioteka miejska w Lubaniu, która dotychczas pracuje w fatalnych warunkach; wykupiono więc nowe ruchomości, adaptując ją do nowej funkcji.

Po utworzeniu wspomnianych siedmiu placówek liczba bibliotek i ich filii zwiększy się w Poznaniu z 253 do 260. Jednocześnie — jak przewidują plany wydatków — księgozbiorowi przybędzie ponad 217 000 tomów. To nieco więcej niż zakupiono w zeszłym roku, lecz jest to wcale nie plan. A jeśli zostanie zrealizowany, zapewne uatrakcyjnią się zbiory biblioteczne w Poznaniu. (bop)

telefony donoszą...

W miejscowości Sypniewo (Piłskie) zezadźniony uległ malżeństwu z dwójkiem małych dzieci. Dwie osoby — matka i jej sześciolatek syn ponieśli śmierć, a ojciec i 3-letnia dziewczynka zostali przewiezieni do szpitala.

W Turku na ul. Kaliskiej obrażenia ciała pieszego, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez samochód.

W Nowym Tomysku (Poznań-

skie) na ul. 3 Stycznia kierujący motocyklem doprowadził do zdarzenia z motocyklem. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

Na ul. Poznańskiej w Koninie ranna została kobieta, która nagle weszła na jezdnię i potrącona została przez samochód.

Na ul. Browarnej w Poznaniu samochód ciężarowy „Star” potrącił pieszego, który doznał obrażeń. Do wypadku doszło na skrajce nekniczej rezerwy przy skrajce chodnika.

Również w Poznaniu, na ul. Jerzego Kierulaga „Fiatem” 1060 spowodowała zdarzenie z „Zastawą”. Kierująca „Fiatem” doznała obrażeń. (z)

LUTY	Anastazja Gabriela
Piątek 27	
Sobota 28	Makarego Romana
MARZEC	Albina Antoniny
Niedziela 1	Sionce: 6.46—17.26

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob., niedz. g. 19 „Madame Butterfly” (premiera). MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19 „Polska krew”, niedz. g. 15 — przedst. zamknięte. POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Miłość na budowie złocnej”. NOWY — piąt., sob., niedz. g. 11 „Klonowi bracia”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11 i 17 „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlętej królowie i królu Gwóźdźniku” (b.o.).

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteć: „Przypływ uczuć” (fr.). CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.). „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Tomeo Paluch” (pol.). GOSTYN: piąt., sob., niedz. „Powrót do domu” (amer.), sob., niedz. „Cebulek” (radz.). GRODZISK: „Hair” (amer.), „Jak Iwanuszka szukał cudu” (radz.). JAROCIN: piąt., sob., niedz.

„Hair” (amer.), „Przemyślenie Cal-neczki” (jap.), sob., niedz. „Na tropach Yeti” (pol.).

KALISZ: Kosmos: piąt., sob., niedz. „Głina czy lajdak” (fr.), sob., niedz. „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Rocky II” (amer.), „Skra dziona kolekcja” (pol.), niedz. „Podróż kota w butach” (jap.); Syrena: piąt., sob., „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.), sob., niedz. „Na tropie kłusownika” (radz.), niedz. „Zasady dominacji” (amer.), „Awantura” (pr. ski.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. „Manhattan” (amer.), „Przemyślenie arabskie” (ang.), sob., niedz. „Syrenka i książę” (bułg.).

KŁODWA: „Nosferatu — wampir” (RFN).

KONIN: Centrum: piąt., sob., niedz. „Powrót Robin Hooda” (ang.), piąt., niedz. „Bez miłości” (pol.), sob., niedz. „Santaz” (angelski), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci; Górnik: „Coma” (amerykański), „Powrót Mechagodzilli” (jap.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.), „Kontrakt” (pol.), niedz. „Chłopiec z burzy” (austral.).

KROTOSZYN: „Coma” (amer), „Leszno: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), niedz. „Kaska i Baska w dyskotekę” (pol.).

NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Ofiara” (weg.), „Na tropie szkola” (NRD), „Chłopiec z burzy” (austral.).

OBRZYCKO: „Bez skrupułów” (fr.).

PILA Iskra: „Bobby Doerfield” (amer.); Sokół: piąt., sob., niedz. „Skrzydło czy nóżka” (fr.), niedz. „Piekne przygody” (pol.).

PLESZEW: „Kontrakt” (pol.). PNIEWY: piąt., „12 prac Astorixa” (fr.), sob., niedz. „Szczęśliwy 2” (amer.).

RAWICZ: „Constans” (pol.), „Godzilla kontra Gigan” (jap.). SZAMOTULY: piąt., sob., niedz. „Trzy kobiety” (amer.), „Powrót Robin Hooda” (ang.), niedz. „Nec niespodzianek” (pol.).

SREM Słonko: piąt., „Robotnicy 80” (pol.), piąt., sob., niedz. „Bez miłości” (pol.), „Piękna i potwór” (czech.).

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Rocky II” (amer.), sob., niedz. „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.).

WIELKOPOLSKA: piąt., sob., niedz.

TUREK: piąt., „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), sob., niedz. „Koziorożec” (amer.).

„Powrót różowej pantery” (ang.). WĄCZ WOK: piąt., sob., niedz. „Wyrok śmierci” (pol.), niedz. „Przemyślenie w pustyni” (pol.), „Na wielkiej rzce” (czech.).

WSCHOWA: piąt., sob., „Jeśli serce masz bijące” (pol.), „Głina czy lajdak” (fr.), niedz. „Torunskie igraszki” (pol.), „Zielony pokój” (fr.), „Głina czy lajdak” (fr.).

WRONKI: piąt., „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.), sob., niedz. „Powrót Mechagodzilli” (jap.), niedz. „O gaigaukowym smoku” (pol.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Parzywa dwunastka” (amer.), „Jeśli serce masz bijące” (pol.), niedz. „Bajka o carze Saitanie” (radz.).

ZŁOTÓW: piąt., „Cma” (pol.), sob., niedz. „Rocky II” (amer.), niedz. „Urodzinowy wieczór” (pol. skł.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Wigilia wojewody” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dzieł sztuki i chłopów — aud. z telef. udziałem słuchaczy; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Spotkanie z A. Rybińskim; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe; 19.40 Magazyn młodzieżowy — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.45 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bronie siebie” — pow.; 9.10 Spiewający klarnet; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 Hudebne inspiracje w jazzie; 12.05

Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Mistrzowie białej — J. Barbirolli; 15.05 Gł. ta, kastanety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Publicystyka zagraniczna; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Potentat”; 19.35 Opera — J. Massenet; „Werther”; 19.50 „Bronie siebie” — pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Katalog nagrań — Deep Purple; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — muzyka w dawnym Krakowie; 22.05 Spiewa A. Gold; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23 Młodzi poci Krakowa; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (audycje lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Usłuchem powitaj dzień; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 16.45 Nowiny kulturalne w oprac. H. Bakosie; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Chodźmy na bal; 17.40 „Przed natarciem” pow. A. Wojciechowskiego; 18 Stereo: Grająca Szafa.

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku z Poznania; 11.05 Konfrontacje; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.45 Krakowskie kapela ludowe; 13.01 Studio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Premiera miesięcznika; „Goryl, czyli ostatnie zadanie”; 15.05 „Supelek”; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat... 9 „Bronie siebie” pow.; 9.10 Recital E. Stefańskiej-Zuko-

wicz; 10 Centrum sztuki „Studio” moda czy konieczność; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Potentat”; 11.30 Ragtime Rubie Blakea; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Pow. z rozrywki; 13.50 Skazani na sukces — pow.; 14 Mistrzowie białej — J. Barbirolli; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Rozrywka z nami; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18 Klub „Światowid” — nie tylko o polityce; 19.20 Antykwariat i smyczki; 19.35 Opera J. Massenet; „Werther”; 19.50 Bronie siebie — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Spiewa A. Gold; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko „Omyka”; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Młodzi poci Krakowa; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 Leonardo da Vinci; „Światło i oko”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Usłuchem powitaj dzień; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 16.45 Nowiny kulturalne w oprac. H. Bakosie; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Chodźmy na bal; 17.40 „Przed natarciem” pow. A. Wojciechowskiego; 18 Stereo: Grająca Szafa.

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 „Od osmej do osmej” — dwunastogodzinny program public. pod hasłem „Jak umniejszać ludowe państwo — dyskusja; 9.05 — Magazyn wojskowy; 10.35 — Teatr dla dzieci „Mój nowy brat”; 11.10 — Przy muzyce o sporcie, transm. meczu bokserkiego NRD — Polska; 11.40 Turniej siatkówki męskiej i turniej siatkówki kobiet; 12.05 — W samo południe; 13.15 — Przy muzyce o sporcie; 14 — Piosenki z aud. „60 minut na godzinę”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Konc. życzeń; 16.05 — Teatr PR „Zaczarowana reka”; 16.45 — „Najnowsze z najnowszych”; 18.30 —

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Poranek symf.; 9 Wielkopolska Niedziela; 16.05 Nie tylko przeboje; 17 Popołudnie z dziećmi — „Mój Teatr”; 17.30 „Studio Mono”; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

8.30, 10.10, 11, 12, 13.30, 17.15, 18.05

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w walewadrzwach

KALISZ: Zofia Pacawka ul. Kozimierzowska 4 tel. 736-89.

KONIN: Wacław Rutkowski pl. ZPR 1 tel. 266-67.

LESZNO: Andrzej Rutkowski, ul. Świerłowska 38 tel. 61-61.

PILA: Władysław Wrzosek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

„SPOŁEM” WSS
ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13

POSZUKUJE:

KANDYDATÓW NA AGENTÓW
(wymagane przygotowanie handlowe)
sklepów i kiosków branży spożywczej

zlokalizowanych przy ulicach:

- | | |
|-----------------------|---------------------|
| — Strzeleckiej, | — Palacza, |
| — Półwiejskiej, | — Hetmańskiej, |
| — Piekary, | — Przybyszewskiego, |
| — Os. Kraju Rad, | — Łanowej, |
| — Os. Bol. Chrobrego, | — Kasztanowej, |
| — Dąbrowskiego 172, | — Czesława, |
| — Szamarzewskiego, | — Łęczyckiej, |
| — Wołyńskiej, | — Bystrej, |
| — Poznańskiej, | — Kresowej, |
| — Matejki, | — Os. Rusa, |
| — Małeckiego, | — Os. Tysiąclecia, |
| — Chociszewskiego, | — Główniej, |
| — Grunwaldzkiej, | — Koronkarskiej, |
| — Grodzkiej, | — Wielkopolskiej, |
| — Świetlanej, | |

Przyjmujemy również
do pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy

SPRZEDAWCÓW
branży spożywczej i mięsnej.

Wszelkich informacji dotyczących warunków objęcia sklepów i kiosków udzieli — **Dział Spraw Pracowniczych, III piętro, pokój 306, ul. 27 Grudnia 13 w Poznaniu** — telefon 576-41, natomiast informacji o zatrudnieniu w niepełnym wymiarze czasu pracy udzieli również **Dział Spraw Pracowniczych, pokój 303, 304, 305 III piętro, 482-K1**

Praca

- Ucznia przyjmę. Warsztat samochodowy Poznań — Górczyn ul. Stęszewska 56. 13080g
- Przyjmę pracowników na II zmianę do korzystnych prac akordowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13059g.
- Potrzebna kobieta i mężczyzna na stałe do prac w ogrodnictwie. Komorniki ul. Mińska 30. 13063g
- Przyjmę kobietę do sprządaży kwiatów i warzyw wiadomości po godz. 15. Poznań — Szczepankowo ul. Skibowa 57. 13070g
- Koncesjonowany zakład zatrudni pracowników w celu zbierania zamówień. Zgłoszenia osobiste — Gościń, ul. Nowotki 22 m. 19. 13134g
- Potrzebna kobieta do pracowni sztucznych kwiatów. Praca chałupnicza. Tel. grzesnościowy 427-07. Godz. 16-19. 13290g
- Przyjmę pracownika na renowację. Poznań (Os. Warszawskie) Łęczycka 4. 13295g
- Przyjmę doświadczoną krawcową — na dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14211g.
- Krawcowa przyjmie zakład. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13352g.
- Przyjmę dobrą krawcową na stałe. Tel. 706-57 (bardzo dobre warunki). 14210g
- Poszukuję opiekunki do 15-miesięcznego dziecka. Os. Zwycięstwa telefon 20-65-72. 13301g
- Do warsztatu ślusarskiego przyjmę z zakwaterowaniem pracownika fizycznego, tokarza, frezera, ślusarza, rencistę, uczniów. Władysław Szymczak Rumiński ul. Poznańska 15. 13376g
- Krawcowa kwalifikowana przyjmę stolarza zaraz. Komorniki, Kościelna 1 tel. 73. 14676g
- Przyjmę panią do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14776g.
- Murarzy wykwalifikowanych na stałe przyjmę. Szurgot Poznań — Ławica ul. Wyszewska 6 m. 2 (autobus linii 59) od godz. 17-19. 13495g
- Kobieta i mężczyźni przyjmę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Os. Pilewska, Akacja 13. 13527g
- Krawcowa podejmie pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13560g.
- Potrzebny pracownik na 5-6 godzin dziennie. Może być emeryt lub rencista. Poznań, ul. Olchowa 14. 13587g
- Dzielniki i szycielki przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13615g.
- Krawcowa przyjmie, pracująca — warunki dobre. Gancarczyk ul. Nowa 18 Komorniki. 13450g
- Przyjmę krawca lub krawcową — konfekcja, ewentualnie do spółki, warunki dobre. Trzcińska ul. 142 po godz. 16. Skowroński. 13368g
- Pracownik potrzebny (półk., wyżywienie). Ogrodnictwo. Nowy Dwór, Gnieźnieńska poczta Kobylnica (przystanki Ligoń). 12513g
- Przyjmę krawca do konfekcji lub odstępnie zakład dobrze prosperujący. Trzcińska ul. 142 po godz. 16. Skowroński. 13369g
- Ślusarz, tokarz emeryt — rencista potrzebny zaraz. Warsztat, Poznań, ul. Dąbrowskiego 80. 13389g
- Przyjmę pracownika niewykwalifikowanego — Pracownia złotnicza — Poznań, ul. Czechosłowacka 125. 13417g

- Przyjmę do warsztatu ślusarskiego pracownika, emeryta lub rencistę — raz ucznia. Poznań, Miodowa 19. 13675g
- Przyjmę ekipę (wybudowanie domu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13679g.
- Przyjmę do pracy w ogrodnictwie mężczyznę i kobietę, może być małżeństwo bezdzietne. Mieszkanie zapewnione. Poznań — Podolany ul. Straży Ludowej 36. 13740g
- Przyjmę tylko dobrą krawcową — szycie bluzek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13742g.
- Ślusarza — spawacza elektryka oraz rencistę na stałe przyjmę. Poznań, ul. Perzycka 13 (Ławica) godz. 9-12. 13751g
- Zatrudnię kobiety do dokładnych prac — galanteria metalowa, rencista ślusarza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13890g.
- Nauka**
- Korepetycje z matematyki. Tel. 20-30-34. Wołowczyk. 13075g
- Asystent korepetycji matematyki, fizyki, Głaz. Wypisńskiego 10 m. 8. 13076g
- Korepetycje: matematyka, fizyka (matura), tel. 20-33-25 po godz. 19. Sikorski. 12289g
- Potrzebne korepetycje dla dziewczynki z VI klasy szkoły podst. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13805g.
- Kupno**
- Wirówkę do robienia waty z cukru, kupię, telefon 467-82. 14580g
- Kłosa warzywa — kwiaty kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14725g.
- Radioodbiorniki popsute. Mazur — Stolica — Preludium — Aga — Juwel — podobne — transformatory sieciowe radiowe kupię. Janiszewski, Poznań, Wielka 20. 14679g
- Zdecydowanie kupię nową spacerówkę z importu, ul. Przybyszewskiego 16 m. 12 po godz. 18. 13041g
- Maszynę wieloczynnościową kupię. Konarskiego 24 m. 6. 13253g
- Złewomywak stalowy dwukomorowy, kupię, tel. 451-04. 13306g
- Słoneczny kolektor do istniejącego „c.o.” kupię lub zlecę wykonanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13315g.
- Bony PeKaO pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13312g.
- Kupię 65 m² parkietu, tel. 77-88-49. 13409g
- Kupię lub wydzierżawię kłosa kwiaty — owoce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13416g.
- Bony PeKaO. Telefon 66-53-57. 13526g
- Lewy fotel (Fiat 125). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13535g.
- Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13561g.
- Ogródek działkowy kupię, tel. 67-35-03. 13708g
- Bony PeKaO na samochód kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13442g.
- Łodówkę Foka lub Polar 160 uszkodzoną kupię. Tel. 33-16-07 (wieczorem). 13727g
- Odkupię szafki Tore, maszyny do pisania. Telefon 41-11-40. 13842g
- Ogródek działkowy zagospodarowany, kupię. Tel. 20-39-44. 13863g
- Telewizor Jowisz 701 oraz dwutelefony 200, kupię. Tel. 732-24. 13881g
- Bony PeKaO kupię, tel. 77-66-46. 13155g

Sprzedaż

- Sprzedam w dobrym stanie „Vistule” ładowacz „Tur” i przyczepę wywrotkę Marian Frankiewicz Poznań, ul. Kotłowa 40. 13454g
- Telewizor kolorowy Sony z aparaturą Toshiba i głośnikami, sprzedam. Tel. 550-32. 14741g
- Płaszcz skórany męski, damski, panewki do Fiata 127 kierownicy, magnetofon ZK-127, spacerówkę, sprzedam. Telefon 33-01-05. 14671g
- Kożuch damski. Telefon 22-05-79. 13339g
- Motorower Simson S30B oraz nowa Jawa mustang sprzedam. Gwardia Ludowa 29 m. 2. 13433g
- Kłosa kwiaty — owoce — warzywa, korzystnie sprzedam zaraz. Murowa na Gołębina, ul. Rogozińska 6 m. 1. 13433g
- Sadzonki cyklamenu asparagus plumosus, sprzedam. Pilewska ul. Grunwaldzka 72, tel. 67-37-78 po godz. 18. 13441g
- Sprzedam telewizor kolorowy Rubin 714. Tel. 79-11-17. 13344g
- Sprzedam nową przyczepę campingową 126 eksport. Jokiel Swarzędz, Wrzesińska 21. 13512g
- Doświetlane sadzonki pomidorów 22-28 luty sprzedam. Jakubowski, Jasien 42, 64-000 Kościan. 11362g
- Cebule mieczyków (gładkie) oraz superfrezji sprzedam. Tel. 132-787. 13341g
- Garaż blaszany, składany nowy sprzedam, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13345g.
- Półkotapczan, dwa krzesła, stolik. Grochowska 40 m. 17. 13375g
- Przyczepę traktorową 4-tonową, sprzedam. Kazimierz Golon, Urbanie gm. Oborniki. 13393g
- Futro z piżmowca, 165. Andruszewska, Zielona 2 po godz. 18. 13428g
- Komplet starych mebli (koniec XIX w) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13429g.
- Ciągnik T-26 sprzedam. Broda Wagowo gm. Pobiedziska. 13019g
- Grundig RB-5200 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13030g.
- Karoserię Moskiewską 408 ul. św. Wawrzyńca 23 m. 13. 13038g
- Męska kurtkę skózaną sprzedam, ul. Jagosławiańska 52A, m. 31. 13090g
- Kurtkę kożuchową, kożuch — włoski, sprzedam. Tel. 67-18-25. 13082g
- Konia (6-letni) sprzedam. Bylin 1 gm. Kleszczewo. 13077g
- Conclise sprzedam. Telefon 740-00. 13132g
- Płaszcz skórany damski sprzedam. Os. Kraju Rad 26 g m. 67. 13170g
- Aparat słuchowy zagraniczny (zaczepa zauszna) tel. 32-62-38 wieczorem. 13169g
- Snopowiazalkę WC-3 i mocarnie MSC 8 Stalowa Wola w bardzo dobrym stanie sprzedam. Łowien 26, 62-020 Swarzędz. 13168g
- Elektrownię 20KVA — no wa sprzedam. Tel. 20-73-07 po godz. 16. 13176g
- 20 ton słomy pszennej. Zamienię Zuka na przyczepę ciągnikową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13174g.
- Szklifierkę do noży gilotynowych typ Song - 180 nowa, dl. szlifowania 1800 mm, sprzedam. Tel. 66-08-55. 13198g
- Kożuch i kurtkę, sprzedam. Grochowska 100 m. 4 po godz. 15. 13196g
- Silnik Diesla sprzedam. Poznań — Górczyn, Przechód 49. 14508g
- Płaszcz skórany damski, blam karakulowy. Sosnowa 36. 13188g
- Białe kafele. Śniadeckich 17 m. 9. 13282g
- Rozsade pomidorów szklarniowych od marca, sprzedam. Franciszek Depczyński Swarzędz — Jasien ul. Kwiatowa 6. 13305g
- Prasowalnice NRD i akordeon. Tel. 32-24-80. 13311g
- Sprzedam 120 okien inspektowych, rury PCW folię i rury na tunel. Obornicka 352. 13313g
- Kożuch męski, płaszcz damski, męski skórzany sprzedam. Tel. 737-22. 13319g
- Kożuch damski na szczupłą osobę tani sprzedam. Dąbrowskiego 77 m. 3. 13541g
- Sprzedam oprzyrządowanie, maszyny oraz materiały do produkcji rowerów dziecińczych wraz z dużą ilością zamówień. Wiśniewski Wrocław. Tel. 22-27-89. 13336g
- Odsprzedam asparagus plumosus nanus sprengeri Holandia Jokiel Swarzędz, Wrzesińska 21. 13514g
- Szafa 3-drzwiowa z nadstawką. 2 kanapotapeczany. komplet stołowy, sprzedam. Jerzego 15D m. 4 po godz. 18. 13578g

- Telewizor — kolor. Tel. 32-26-58. 13199g
- Superautomat dziewiarski RFN, sprzedam. Telefon 13-04-77. 13173g
- Konia, sprzedam. Poznań — Staroleka, ul. Czernichowska 8. 13564g
- Wysokiej klasy japoński magnetofon kasetyowy Dec Toshiba PC-X12, sprzedam. Tel. 628-75. 13567g
- Sprzedam opony z dętką ml, traktorowe 11,28 nowe. Jokiel, Swarzędz, Wrzesińska 21. 13513g
- Kożuch oraz płaszcz skórzany damski nowy sprzedam. Os. Kosmonautów 16 m. 128. 13593g
- Kożuch damski, włoski — długi, sprzedam. Poznań, Os. Lecha 68 m. 10. 13619g
- Frezarkę dolnowrzecionową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13634g.
- Sprzedam siewnik zbożowy „Poznanian” przyczepę D-46 nowe. Wolek, Łubowo, tel. 75-92 Gniezno. 13665g
- Małą wieloczynnościową obrabiarkę drewna. Tel. 78-09-92. 13669g
- Tunel ocynkowany ewentualnie z folią. Poznań — Psarskie, Koszalińska 42. 13673g
- Sprzedam taksometr mechaniczny. Hetmańska 15B m. 3. 13678g
- Stereo Hi-Fi kasetyowy JVC, wzmacniacz, kolumny 60 Wat. Tel. 20-03-30. 13681g
- Kożuch, płaszcz skórzany — damski. Grunwaldzka 29A m. 10. 13691g
- Nowe: maszynę do szycia wieloczynnościową Ve rita, telewizor kolorowy Junost, Amatora 2 stereo, magnetofon kasetyowy M 532 SD. Półwiejska 15 m. 10. 13610g
- Kolekcję miniatur alkoholi. Tel. 637-37. 13706g
- Atrakcyjny kożuch damski. Sienkiewicza 11 m. 8. 13722g
- Poltax 1 sprzedam. Poznań, Saperska 41 m. 1. 13743g
- Sprzedam solidną konstrukcję namiotu z drewna na 27x8 m rozbiornika. Swarzędz, tel. 484. 13755g
- Sadzonki pomidorów odmian Sonatine z nasion holenderskich (odbiór po 20 lutym), sprzedam. Sady, ul. Spółdzielców K/Tranowa Podg. 13439g
- 2 tunele 7x25 z ogrzewaniem oraz piec EKA-4 30 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13757g.
- Stolik 1,20 m sprzedam („Ludwik - Filp”). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13760g.
- Sadzonki chrzanu ogrodu woje sprzedam. Włodzimierz Sumolczyk, Witobiel, gm. Stęszew. 13765g
- Przyczepę dłużycową sprzedam. Puszczyców, ul. Kopernika 2. 13789g
- Dywan belgijski wełna 2x3, wzmacniacz firmy JVC 2x60 W, sprzedam. Woźna 9 m. 14 (w podwórzu). 13843g
- Nowa swarzędzka meblościanka (3 m), sprzedam. Tel. 79-01-47 po godz. 18.30. 13865g
- Wytworna angielska sukienka ślubna — sylwetka średnia, sprzedam. Tel. 67-63-79 godz. 17-20. 13866g
- Elektronowy aparat słuchowy lub okulary dwustronne sprzedam. Tel. 541-87. 13871g
- Hebel elektryczny i maszynę do szycia, sprzedam. Tel. 541-87. 13872g
- Ciągnik Ursus - 328 w bardzo dobrym stanie oraz konia 7-letniego, sprzedam. Hieronim Przydańek, Konarszewo, Kościelna 17, woj. poznańskie. 13913g
- Kożuch chiński. Tel. 13-04-06. 13970g
- Sadzonki pomidorów i asparagus sprengeri, sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 14198g
- Samochody**
- Sprzedam Zaporozia, Fiata 126 karoserię 126. Dominiczak Chomecie gm. Komorniki. 13028g
- Opel Rekord 2000 automata — stan idealny rok produkcji 1977 — przebieg 75000 km sprzedam. Tel. 49-47-88. 13067g
- Syrenę 104 niedrogo sprzedam. Tel. 77-72-43. 13793g
- Fiata 125p — combi, rocznik 1974 sprzedam, zamienię na mniejszy Kozielwo, Podgórną 17. 13925g

KOMUNIKATY

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2
w Poznaniu w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego oraz Zarządem Dróg i Mostów — zawiadamia, że od dnia 2 marca 81 r. do 6 kwietnia 81 r. **ZOSTANIE ZAMKNIĘTA** dla ruchu kołowego **ulica SZAMARZEWSKIEGO** (na odcinku od ul. Polnej do Kassysusa). Objazd trasy ustalono ulicami: Polna, Galla, Kassysusa.

Ograniczenia w ruchu spowodowane zostały koniecznością budowy odcinka magistrali ciepłej przechodzącej pod ul. Szamarzewskiego. 423-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS w Poznaniu informuje, że z dniem 1 marca 1981 roku **BILETY MIESIĘCZNE** **BĘDĄ WAŻNE TYLKO W DNI ROBOCZE**. Zainteresowani pracownicy ubiegający się o bilet miesięczny ważny również w dni wolne od pracy i świąteczne, muszą posiadać potwierdzenie zakładu pracy o takiej potrzebie na składanym zamówieniu. Pracownicy posiadający już bilety miesięczne powinni uzyskać adnotację zakładu pracy na odwrotnej stronie zaświadczenia, przy potwierdzeniu zatrudnienia. Nadmieniamy, że w/w zarządzenie dotyczy komunikacji autobusowej PKS i KSK. Korzystanie z biletu miesięcznego w dni wolne od pracy i świąteczne bez uzyskania adnotacji zakładu pracy o konieczności zatrudnienia w w/w dni, będzie traktowane jako jazda bez biletu. 507-KJ

- Octawie — super, sprzedam. Buk, Os. Przyjaźni 2 m. 21. 13617g
- Wojnę Gaz 24 z silnikiem Mercedes 200D sprzedam. Łukasiewicz, Choszczno ul. Wolności 35. 13218g
- Zuka sprzedam lub zamienię na osobowy. Man. Kiewicz, Mosina ul. Tylna 7. 13238g
- Sprzedam Fiata 125p (1980). Tel. 760-95. 13252g
- Fiata 126p nowy sprzedam. Tel. 41-85-57. 13384g
- Okazyjnie sprzedam Moskwicę 407 do remontu. Tel. 713-91. 13492g
- Syrenę, rocznik 1972 sprzedam. Tel. 552-23. 13518g
- Fiata 126p, rocznik 79, sprzedam. Strzelczyk, Mośna, Świerkowa 4 po godz. 15. 13530g
- Forda — Granada 2000 6-cy lndrowy, stan idealny sprzedam. Tel. 20-29-56 godz. 16-18. 13549g
- Sprzedam Stara 66. Os. Kosmonautów 17 m. 20. 13575g
- Zamienię Zastawę 1100p, 1978 na nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13637g
- Audi 50LS 1978. Tel. 67-44-95. 13650g
- Kupię nadwozie do Poloneza nowe lub uszkodzone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14425g
- Syrenę 104 sprzedam. Muśla, Duszniki, Niewierska 12. 13693g
- Sprzedam Wolę Gaz-24, rocznik 1973, 64-310 Lwówek, ul. Rynek 9, tel. 102. 13769g
- Sprzedam Ładę 1500, rocznik 1977, 64-310 Lwówek, ul. Wittmanna 36, tel. 174. 13770g
- Karoserię Syreny kupię. Tel. 41-13-47. 13829g
- Dacie nowa zamienię na nowego Poloneza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14523g
- Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Wino-gradach (Megasam). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13772g.
- Szukam pomieszczenia na ciche rzemiosło w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13796g.
- Mieszkanie własnościowe M-4, Osiedle Lecha, I piętro, sprzedam. Tel. 132-737. 13342g
- Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14413g
- Pracująca, kulturalna starsza pani poszukuje pokoju na 3 lata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14414g.
- Rataje — dwa mieszkania 2-pokojowe zamienię na jedno 4-pokojowe. Tel. 731-28 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14325g
- Przyjmę trzech panów na wspólny pokój. Osiedle Pilewska, ul. Świetlicowa 30. 13954g

Lokale

- Wynajmę na kilka miesięcy na okres remontu kapitałnego mieszkania — suche pomieszczenia pod zamknięciem, na dobrych warunkach, na magazyn mebli i urządzeń, najchętniej w obrębie Jazyc. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14635g.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Wino-gradach (Megasam). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13772g.
- Szukam pomieszczenia na ciche rzemiosło w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13796g.
- Mieszkanie własnościowe M-4, Osiedle Lecha, I piętro, sprzedam. Tel. 132-737. 13342g
- Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14413g
- Pracująca, kulturalna starsza pani poszukuje pokoju na 3 lata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14414g.
- Rataje — dwa mieszkania 2-pokojowe zamienię na jedno 4-pokojowe. Tel. 731-28 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14325g
- Przyjmę trzech panów na wspólny pokój. Osiedle Pilewska, ul. Świetlicowa 30. 13954g

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWA
w Swarzędzu

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, że
coroczne zebrania

GRUP CZŁONKÓW OCZEKUJĄCYCH
odbędą się

w następujących terminach:

- 7 marca 1981 roku, godzina 10: członkowie oczekujący do numeru 1600
- 7 marca 1981 roku, godzina 12: członkowie oczekujący od numeru 1601 — 2000
- 14 marca 1981 roku, godzina 10: członkowie oczekujący od numeru 2001 — 2500
- 14 marca 1981 roku, godzina 12: członkowie oczekujący od numeru 2501 — 2900
- 21 marca 1981 roku, godzina 10: członkowie oczekujący od numeru 2901 wzwyż

w pomieszczeniu:

kina „RUSALKI” w Swarzędzu,
przy ulicy św. Marcina 7. 475-K2



Przedsiębiorstwo
Eksportu
Wewnętrznej
„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

INFORMUJE, że

PROWADZI SPRZEDAŻ

♦ **KOTŁÓW GAZOWYCH CENTRALNEGO OGRZEWANIA** — firmy Hydrotherm — RFN — powierzchnia ogrzewcza od 100 do 400m².

Warunkiem zakupu w/w kotłów jest posiadanie przydziału na ciągłą dostawę gazu do celów ogrzewczych.

♦ **PODGRZEWACZY GAZOWYCH DO WODY** — firmy Hydrotherm — RFN — o pojemności 115 i 150 l.

Bliższych informacji udziela:
sklep w Poznaniu,
ulica 27 Grudnia nr 17/19, III ptr.,
telefon 555-09.

487-K1

Praca
Uczniów gospodę do 2 osób (oddzielne mieszkanie) na dobrych warunkach zatrudnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14853g.
Krawcowe na dobrych warunkach zatrudnienia. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14853g.
Fotografkę (fotograf) sa modłą przyjąć. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14854g.
Pracownik do fermy li-siej potrzebny — warunki dobre. Główna 47. Informacje: po godz. 17. 13481g

Sprzedaż
Sprzedam rozsądę ogórków, pomidorów, przy-muję zamówienia. Kiekrz, ul. Polna lub telefon 204-806 po godz. 18.
Sprzedam rozsądę — do świetlana pomidorów „Ostona”, ogórków „Iwa” Pasieka 36. 10007g
Fotograficzny zakład do-brze zaprowadzony sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14855g.

Samochody
Zuka górnazaworowego i kabine nowy typ. sprze-dam. Lwówek, Rynek 22. 14539g
Pontiac Astre dwudrzwo-wo, rocznik 77, sprzedam. Tel. 21-29-86 Warszawa. 14157g
Sprzedam samochód Zil samowyladowczy, silnik Leyland, Jerzy Zarzyński, Witaszyce, Wiatracza na 1. tel. 62. 13915g
Flata 131S, sprzedam. Tel. 468-85. 14539g
Opla Ascona, sprzedam. Informacja tel. 32-63-27 po godz. 17. 14233g
Nysse 521, rocznik 1974, lub Nysse 501, sprzedam. Opa-lenica ul. Nowa 6 14482g

Sprzedam VW-Golf—Die-sel czterodrzwiowy, rocz-nik 1979. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14791g.
Syreny Bosto, rocznik 74, sprzedam. Złotniki Gra-niczna 26. 14208g
Flata 126p — fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 20-20-96 po 16. 14251g
Ładę 1500 S, rocznik 1977 sprzedam. Tel. 425-00. 14274g
Zuka po niedużym prze-biegu kupię. Andrzej Ryczkowski, Chodzież, ul. Fredry 4. 14279g
Poloneza fabrycznie no-wego sprzedam. Niedzie-la, tel. 67-34-57. 14293g
Volkswagena K 70L rocz-nik 75 okazjnie sprze-dam. Tel. 629-26. 14294g
Sprzedam nadwozie, no-wy silnik, skrzynię bie-gów i inne akcesoria do Flata 126p. Oborniki, ul. 1 Maja 26. 14327g
Stara 25 skrzyniowego, samowyladowczego na ro-pe sprzedam. 62-050 Mo-sina, Waryńskiego 31. 14331g
Sprzedam Warszawę gór-nazaworową w dobrym stanie. Tomicki 10, gmi-na Steszew. 14339g
Sprzedam Wartburga 312 Wielka 11 m. 7A po godz. 17. 14475g
Jelca skrzyniowego — wyrokuję, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14481g.

Lokale
Kłódzko koło Polanicy Zdroju Mieszkanie M-3 nowe budownictwo zamie-nię na równorzędne w Po-znanu. Władysław Po-znań, ul. Margonińska 16 m. 1. 13343g
Kwaterunkowe, 2-pokojo-we, ogółem 48 m² wszel-kie wygody, średnieście zamienię na większe. Tel. 535-00 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13413g

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Grunwaldzka 150. 14825g

Dnia 23 lutego 1981 roku zmarła moja naj-droższa jedyna siostra, śp.
MIECZYSLAWA JARZABEK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikow-skim,
o czym zawiadamia
w głębokim smutku pograżona
siostra z mężem i rodziną
14719g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 roku zmarła opatrzona Sa-kramentami św. nasza ukochana matka, teści-o-wa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.
SEWERYNA JĘDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Biedrowie.
W smutku pograżeni
synowie z rodzinami
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 8.30
Os. Wielkiego Października 8F m. 58. 14835g

Dnia 25 lutego 1981 roku zmarła namaszco-na Olejami św. nasza ukochana matka, teści-o-wa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.
MARIA DOLATA
z domu Kędziora
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu Zabikowo.
W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Lelewela 12, dawniej: Czesława 3. 14788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku odezła od nas w wie-ku 70 lat opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.
JANINA ROSZAK
z domu Panek
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę, 28 bm. o godzinie 12.30 w kolegiacie w Szamotułach, po czym pogrzeb.
Pogrzebi w smutku
mąż i dzieci z rodzinami
Dobrojewo, Szamotuły, Poznań. 14804g

† Dnia 25 lutego 1981 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pra-dziadek, przeżywszy lat 75, śp.
LUDWIK SKRZYPCZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Sikorskiego 3/4 m. 33. 14792g

Cudzoziemiec poszukuje umeblowanego mieszka-nia z telefonem wiado-mości telefon 457-31 od godz. 10. 14830g
Poszukuje natychmiast mieszkanie z wygodami (płatne z góry). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13430g.
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 „z lo-cum”. Poznań, Os. Cze-cha 127 m. 23 po godz. 18. 13426g

Przedsiębiorstwo „Bek-dex - Spomasz” w Pozna-niu, ul. Smoluchowskie-go 1/9 poszukuje dla ob-cokrajowa samodzielnego mieszkania M-3 na ok-rężeń roku Złoty Złoty szenia należy kierować pod w/w adres lub tele-fon 67-52-31 wewn 311. 466-K1
Starsza pani poszukuje małego, ładnego mieszka-nia na 3 lat. Możliwość opłaty z góry. Poznań lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13717g
Wydzierżawie pomieszcze-nie warsztatowe lakierni kowi samochodowemu przy warsztacie blachar-skim. Dzieńmierowo 22 gm. Kórnik. 13463g

Mieszkanie 50 m² dwa po-koje, komfort, kwaterun-kowe, garaż zamienię na większe. Tel. 20419-14. 13499g
Zamienię mieszkanie 2-po-kojowe komfortowe na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13413g
Studentka poszukuje ka-walerki. Tel. 608-91. 13707g
M-2 w nowym budownic-twie na Wildzie zamie-nię na podobne lub więk-sze na Winogrodach. Tel. 20-63-83. 13114g
Małżeństwo z dzieckiem poszukuje kawalerki. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 13829g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 roku zmarł w wieku 77 lat po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, namaszcony Olejami św. nasz najdroższy oj-ciec, teść, brat, dziadek, pradiadek i wujek, śp.
JÓZEF MACIEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.
Pograżona w smutku
RODZINA
ul. Łakowa 18a m. 5.
Autobus odjedzie o godz. 12 z parkingu przy Plekarach narożnik Czerwonej Armii. 14865g

Dnia 21 lutego 1981 roku zmarł niespodziewa-nie mój najdroższy mąż
inż. ARTUR FRELICH
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 13 na Junikowie,
o czym zawiadamia
żyjących Jego pamięć strapiłona
żona z rodziną
Ul. Szamarzewskiego 36 m. 4. 14338g

Dnia 25 lutego 1981 roku, odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 71, nasz ukochany oj-ciec, teść i dziadek, śp.
WŁADYSŁAW LITEWKA
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 28 bm. o godz. 13 w kościele św. Andrzeja, a następnie pogrzeb na cmentarzu parafial-nym w Spławiu
Pograżona w smutku
RODZINA
14842g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, pełna poświęcenia i dobroci, nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babunia, śp.
STANISŁAWA PAKOSZ
z domu Wawrzyniak
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-botę, 28 bm. o godzinie 14.30 w kościele św. Jakuba w Głuszynie, po czym pogrzeb.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
Daszewice. 14802g

Dnia 26 lutego 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż
mgr TADEUSZ KRAJCZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyń-skim.
Zropaczona
ZONA
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
Przybyszewskiego 46 m. 5. 14821g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku odezła od nas na zaw-sze opatrzona Sakramentami św. najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 81, śp.
MARIA MODEROWA
z domu Zakrzewska
W głębokim żalu i smutku pograżona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w w sobotę, dnia 28 lu-tego 1981 r. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie
Dom żałoby: Leszno, ul. Leszczyńskich 13.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarł po ciężkich cier-pieniach, nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54
WINCENTY WILIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona, dzieci, wnuki
Jackowskiego 54 m. 10. 14674g

Nieruchomości
Wille - dom bliźniaczy przy granicy Poznania z garażem i domkiem gos-podarczym sprzedam Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19, dla 13645g.
Sprzedam działkę budowlaną bliźniaczą. Os. Ple-wiska, Hetmańska 15B m. 3. 13677g
Działkę 0,25 — 1 ha Bara nowo, Kiekrz, Skórzewo kupię. Tel. 22-42-13 13715g
Dom do wykończenia na 500 m² działce tanio sprze-dam. (Mosina). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13746g.
Działkę 600 m² z dom-kiem gospodarczym miesz-kalnym w Umultowie sprzedam. Tel. 22-42-13. 13737g

Zdecydowanie kupię kom-fortową willę — pół do-mu bliźniaczą, domek jednorodzinny. Dzielnica Grunwald — Winogrody — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13822g.
Kupię pilnie działkę — Grunwald — Winogrody — Jeżyce willę, pół do-mu bliźniaczą, względ-nie domek jednorodzin-ny, ewentualnie do wy-kończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13823g.
Kupię wiejską chatę za-raz do zamieszkania (blis-ko Poznania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13837g.
Komfortowy segment, Je-życe, sprzedam. W rozli-czeniu własnościowe kom-fortowe M-4, M-5, telefo-nem w centrum lub przy dogodnej komunikacji Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 13763g.

Sprzedam ogrodnictwo 1500 m² pod szkłem z pro-dukcją wieloletnią plus 3 ha sadu. Łowecin 34 k/ Swarzędza. 13887g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1981 roku zmarł po ciężkich cier-pieniach, nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54
WINCENTY WILIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona, dzieci, wnuki
Jackowskiego 54 m. 10. 14674g

† Dnia 25 lutego 1981 roku po długiej cho-robie wyprzedził nas do Pana, przeżywszy 44 lata, nasza najukochańsza, troskliwa żona, matka, teściowa, babunia, bratowa
MONIKA MICHOR
z domu Koclemba
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 13.15 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Gw. Ludowej 14 m. 5. 14717g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 roku zakończyła nagle swój pracowity pełen poświęcenia i żywość nasza naj-droższa matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 72, śp.
ANNA RATAJCZAK
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 28 bm. o godz. 15, w kościele św. Barbary, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmen-tarzu w Zabikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
14717g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarła w wieku 72 lat, ukochana żona, matka, teściowa i babcia
ZOFIA NAWROCKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miło-stowie
W smutku pograżona
RODZINA
14753g

Dnia 24 lutego 1981 roku zasnął w Bogu, prze-żywszy lat 81, mój najdroższy mąż, nasz ko-chany ojciec, teść, dziadek i pradiadek
ALEKSY ELIKOWSKI
długoletni pracownik Zakładów Gastronomicznych.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 15.15 na cmentarzu na Ju-nikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Traugutta 30 m. 17. 14777g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 roku zmarła po ciężkich cier-pieniach
MONIKA MICHOR
długoletni pracownik Spółdzielni Pracy Lekarsko - Specjalistycznej.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 lutego br. o godzinie 13.15 na cmentarzu junikowskim
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-czucia składają:
Pada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy Lekarsko - Specjalistycznej w Poznaniu
431-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 roku zmarła po ciężkich cier-pieniach
MONIKA MICHOR
długoletni pracownik Spółdzielni Pracy Lekarsko - Specjalistycznej.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 lutego br. o godzinie 13.15 na cmentarzu junikowskim
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-czucia składają:
Pada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy Lekarsko - Specjalistycznej w Poznaniu
431-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarł nagle mój naj-droższy mąż, śp.
JAN PILARSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu — Miłostowo.
W smutku pograżona
ZONA
Półwiejska 14 m. 5. 14632g

Duchowieństwu z ks. Proboszczem, Zarządo-wi Cechu Spółdzielni Chórowi i Kołu Pań przy Cechu Stolarzy, Krawnym, Bliskim i Zna-jomym, oraz Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej żony, naszej najdroższej matki
ROZALII NOWACKIEJ - ELSNER
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
mąż, córki, synowie z rodzinami

Sprzedam pół wili z wpl-nym mieszkaniem w ce-nrum Kościelna, ul. Nad-obrzańska 3. 13930g
Sprzedam dom z działką o pow. 600 m² Swarzędz Kilińskiego 2 m. 3. 14524g
Lokal, pawilon solidny — kupię. Tel. 20-91-30. 7961g
Kupię ziemię (działkę) Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19, dla 13995g.
Domek w Poznaniu cały lub połowę natychmiast sprzedam. Tel. grzečno-słowy 77-65-77 w godz. 15-18 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14740g.

Rożne
Boazeria, meble, inne prace z drewna litego lub okleinowe z modrze-wa, innych gatunków drewna poleca Ozorkie-wicz, tel. 612-292 godz. 15-20. 10170g
Zastawa 1100 i pochodne naprawy, remonty wyko-nuje Warsztat mekhaniki pojazdowej Luboń, Pow-stańców Wlkp. 31, tel. 130-152, Kentzer. 13032g
Poszukuje współnika z inicytywą, posładam bu-dynek warsztatowy oraz gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13364g

Flytki i terakotę ukła-dam — krótkie terminy Turonek, Swierczewskiego 136 m. 3. 13394g
Naprawa maszyn szyci-nych, Longin Grzywacz, tel. 32-31-80. 14338g
Przyjmę akwizycję posia-dam Volkswagena - bus. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 13507g.
Nagrobki — przystępne ceny. Przyjmowanie za-mówień Poznań, Wielkie go Października 4 m. 45 Bartkowiak, środy i nie-dziele od godz. 15-18. 13524g

Poszukuje dostawców kwiatów. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 13420g.
Układanie parkietów, cy-klizowanie, Michałski, Tel. 20-13-04. 13598g
Polecam sztuczne kwiaty z papieru na wieńce. Je-drzejczak Poznań, Kan-clerska 23 m. 1. 13831g
Naprawa wszystkich ty-pów telewizorów. Tel. 77-72-43 Jędrzejowski. 13792g
Nowo otwarta Galeria Sztuki Teresy Strzelec-kiej Poznań, ul. Klasztor-na 3 zaprasza w godzina-ch od 14-18 Oferujemy: malarstwo, grafikę, miniatury, tkaniny arty-styczne, meble, sprzęt o-świetleniowy, galanterię z drewna, ceramikę. Masz problem z urzędze-niem mieszkania przyjdź do nas. Służymy pomocą w projektowaniu mebli i wnętrz. 11553g

Poszukuje odbiorców pla-szczy, kurtki, marynarek, kombinezonów oraz o-dzieży dziecięcej i mło-dzieżowej. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 13741g.
Szukam współnika z go-tówką (prod. narzędzi) Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 13767g.
Pracownia sztucznych kwiatów poleca nowe francuskie wzory Tele-fon grzečno-słowy 427-07 lub oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 13622g.

Siatki parkanowe, na klatki, ogrodzenia, bra-my wykonuje. Ceny ob-niżone. Knapowskiego 23A, Wiliński. 13630g
Układanie filisek, terako-ty, elementów z marmu-ru, parkietu, podłogi i mo-zajki, cyklizowanie i la-kierowanie. Tel. 67-19-77 Patoleta 13795g
Cyklizowanie, lakierowa-nie parkietów, układanie mozaiki, Monluk, tel. 623-67. 13745gpr

Nagrobki poleca zakład kamieniarski. Pawlacyk — informacje tel. 614-06. 13729g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł przeżywszy lat 74, mój mąż, ojciec, teść, dziadek i brat
CZESŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 15 w Zabikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Tyniecka 12 m. 2. 14752g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku zmarł w wieku 60 lat, mąż, ojciec i dziadek, śp.
FRANCISZEK KULKA
emeryt HCP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Ju-nikowie.
RODZINA
Ul. Matejki 60. 14587g

Dnia 25 lutego 1981 roku, zmarł nagle w wie-ku 43 lat najukochańszy syn, brat, szwagier, wujek
MICHAŁ SUJKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.
Rodzice i rodzeństwo
14896g

† Dnia 23 lutego 1981 roku, zmarła moja naj-ukochańsza żona, śp.
MIECZYSLAWA JARZABEK
z domu Prymelska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 mar-ca br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
14910g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł nagle w wie-ku 48 lat, najdroższy mąż, ojciec, brat, śp.
MAURCY PIOTROWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 9.45 na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
14730g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarł nagle mój naj-droższy mąż, śp.
JAN PILARSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu — Miłostowo.
W smutku pograżona
ZONA
Półwiejska 14 m. 5. 14632g

Duchowieństwu z ks. Proboszczem, Zarządo-wi Cechu Spółdzielni Chórowi i Kołu Pań przy Cechu Stolarzy, Krawnym, Bliskim i Zna-jomym, oraz Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej żony, naszej najdroższej matki
ROZALII NOWACKIEJ - ELSNER
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
mąż, córki, synowie z rodzinami

Poszukuje dostawców kwiatów. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 13420g.
Układanie parkietów, cy-klizowanie, Michałski, Tel. 20-13-04. 13598g
Polecam sztuczne kwiaty z papieru na wieńce. Je-drzejczak Poznań, Kan-clerska 23 m. 1. 13831g
Naprawa wszystkich ty-pów telewizorów. Tel. 77-72-43 Jędrzejowski. 13792g
Nowo otwarta Galeria Sztuki Teresy Strzelec-kiej Poznań, ul. Klasztor-na 3 zaprasza w godzina-ch od 14-18 Oferujemy: malarstwo, grafikę, miniatury, tkaniny arty-styczne, meble, sprzęt o-świetleniowy, galanterię z drewna, ceramikę. Masz problem z urzędze-niem mieszkania przyjdź do nas. Służymy pomocą w projektowaniu mebli i wnętrz. 11553g

Poszukuje odbiorców pla-szczy, kurtki, marynarek, kombinezonów oraz o-dzieży dziecięcej i mło-dzieżowej. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 13741g.
Szukam współnika z go-tówką (prod. narzędzi) Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 13767g.
Pracownia sztucznych kwiatów poleca nowe francuskie wzory Tele-fon grzečno-słowy 427-07 lub oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 13622g.

Siatki parkanowe, na klatki, ogrodzenia, bra-my wykonuje. Ceny ob-niżone. Knapowskiego 23A, Wiliński. 13630g
Układanie filisek, terako-ty, elementów z marmu-ru, parkietu, podłogi i mo-zajki, cyklizowanie i la-kierowanie. Tel. 67-19-77 Patoleta 13795g
Cyklizowanie, lakierowa-nie parkietów, układanie mozaiki, Monluk, tel. 623-67. 13745gpr

Nagrobki poleca zakład kamieniarski. Pawlacyk — informacje tel. 614-06. 13729g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł przeżywszy lat 74, mój mąż, ojciec, teść, dziadek i brat
CZESŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 15 w Zabikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Tyniecka 12 m. 2. 14752g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku zmarł w wieku 60 lat, mąż, ojciec i dziadek, śp.
FRANCISZEK KULKA
emeryt HCP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Ju-nikowie.
RODZINA
Ul. Matejki 60. 14587g

Dnia 25 lutego 1981 roku, zmarł nagle w wie-ku 43 lat najukochańszy syn, brat, szwagier, wujek
MICHAŁ SUJKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.
Rodzice i rodzeństwo
14896g

† Dnia 23 lutego 1981 roku, zmarła moja naj-ukochańsza żona, śp.
MIECZYSLAWA JARZABEK
z domu Prymelska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 mar-ca br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
14910g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł nagle w wie-ku 48 lat, najdroższy mąż, ojciec, brat, śp.
MAURCY PIOTROWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 mar-ca br. o godzinie 9.45 na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
14730g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarł nagle mój naj-droższy mąż, śp.
JAN PILARSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu — Miłostowo.
W smutku pograżona
ZONA
Półwiejska 14 m. 5. 14632g

Duchowieństwu z ks. Proboszczem, Zarządo-wi Cechu Spółdzielni Chórowi i Kołu Pań przy Cechu Stolarzy, Krawnym, Bliskim i Zna-jomym, oraz Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej żony, naszej najdroższej matki
ROZALII NOWACKIEJ - ELSNER
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
mąż, córki, synowie z rodzinami

Duchowieństwu z ks. Proboszczem, Zarządo-wi Cechu Spółdzielni Chórowi i Kołu Pań przy Cechu Stolarzy, Krawnym, Bliskim i Zna-jomym, oraz Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej żony, naszej najdroższej matki
ROZALII NOWACKIEJ - ELSNER
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
mąż, córki, synowie z rodzinami



Piątek 27 II

PROGRAM I

15.05 — Redakcja Szkolna zapowiada;
16.20 — NURT — Pedagogika —

Sobota 28 II

PROGRAM I

14.10 — „Dziki łowy króla Stacha” — radziecki film kostiumowy;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Sesam” — w programie m. in. o książce Hanni i Antoniego Guwini-
skich „Papugi, czyli upier-
zone małpy”;
16.55 — „Rytm czasu”;

Niedziela 1 III

PROGRAM I

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników;
8.20 — „Telewizja” sport dla wszystkich;
9.00 — „Teleranek” oraz film z serii „Rodzina Leśniewskich”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — „Mała ziemia” (2) — radziecki film dokumentalny na podstawie pamiętników Leoni da Brezniewa;
11.45 — Dziennik;
12.05 — „Samy o sobie”;

Poniedziałek 2 III

PROGRAM I

15.20 — NURT — Psychologia — „Agresja”, cz. 2;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzytniec”;
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka”;
17.15 — „Cztery pancerni i pies” —

Wtorek 3 III

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Klub Dobrej Książki”;
17.45 — „Struś Pędziwiatr przedsta-
wia” — animowany film prod.
USA;
18.05 — Telewizja młodych przed-
stawia (D.C.N.);

Środa 4 III

PROGRAM I

14.30 — Program dla PGR-ów —
„Czy na mleku można zarobić”;
15.00 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.20 — NURT — Matematyka —
„Obroty w płaszczyźnie”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Młachki”;
16.55 — Puchary Europy w piłce
nożnej;

Czwartek 5 III

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.25 — Dla młodych widzów —
„Decyzje piętnastolatków”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-
ci — „Chłopcy” — „O mnie, o
tobie, o nas” oraz film animo-
wany „Był sobie człowiek”;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny;

„Wychowanie a środki masowe
go przekazu”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Kółko gra-
niaste”;
16.55 — „Dzień dobry, w kregu ro-
dziny”;
17.20 — Mistrzostwa świata w lo-
tach narciarskich;
17.50 — „Pod jednym dachem” (8)
— „Reżyser” — czechosł. kome-
dia filmowa;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja młodych przed-
stawia;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Ladislav
Fuks — „Palacz zwłok”;

21.15 — Listy o gospodarce;
21.55 — Dziennik;
22.10 — Lista obecności satyryków
— Ryszard Marek Groński;
PROGRAM II
10.00 — „Pod jednym dachem” (8):
„Reżyser” — czechosł. kome-
dia filmowa;
10.50 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma — kwintet Billy Harpera;
11.30 — „Gwiazdozbiór” — Roman
Wilhelmi;
16.05 — Język francuski — kurs
podstawowy (19);
16.35 — Język rosyjski — kurs
podstawowy (19);
17.15 — Kino Telewizji Dzie-
ci;

czaj i Chłopców: „Skąd my to
znamy” — ziemna atmosfera;
17.45 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma — kwintet Billy Harpera;
18.25 — „Stopklatka”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Dzień jak co dzień” —
film dok. o radzieckim akto-
rze Junju Nikuliczu;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Studio Kwadrans — „Jak
kupić pralkę”;
21.40 — „Gwiazdozbiór” — Roman
Wilhelmi;
22.25 — Studio Sport — tenis sto-
lowy;
22.55 — Język francuski — kurs
podstawowy (19);

17.15 — „Ocalić od zapomnienia”
„Szlakiem laureatów” — użyt-
kownicy obiektów zabytko-
wych;
17.45 — Piosenki „San Remo 80”
wyst: Bobby Solo, Billy Pres-
ton, Dionne Warwick i in.;
18.25 — „Wykrzyk” — program
satyryczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Kierunek Pomorze” —
wojskowy program historycz-
ny;
19.30 — Dziennik;

20.10 — „Dom” (7) „Zażalenie do
do pana Boga”;
21.45 — „Post scriptum” — dysku-
sja z autorami serialu „Dom”;
22.10 — „Blisko i daleko” — pro-
gram reporterów i dokumen-
talistów;
22.30 — Dziennik;
22.45 — Kino Ncne: „Polubisz mo-
ją matkę” horror produkcji
USA;
PROGRAM II
16.00 — Studio Sport — magazyn
sprawozdawczy;

17.30 — „Na skraju wsi” — węg-
ierski film fab.;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Koncert Karela Gotta;
21.05 — „Zaczniemy od Mory Li-
zy” — magazyn twórczości pla-
stycznej;
21.45 — „Radości i troski Domini-
ki” (6) — serial telewizyjny fran-
cuskiej;
22.40 — „Poeci i ich wiersze” —
Marian Piechal;

12.35 — „Z różnych epok” — w
programie utwory Franciszka
Mireckiego, Józefa Wieniaw-
skiego i Artura Malawskiego
Gra Maria Korecka - Sosz-
kowska;
13.00 — Telewizyjny koncert ży-
cieci;
13.45 — Reportaż filmowy;
14.05 — Losowanie Dużego Lotka;
14.20 — Bajki pana Perrault „Pa-
luszek”;
15.05 — Monitor sejmowy;
15.45 — Teatr Małych Form: „La-
to 1932” Wiersze Jarosława
Iwaszkiewicza;
16.05 — „Dzieci bawią się inaczej”
bulg film fab.;

17.40 — „Mój koncert” Janusz Ma-
jewski;
18.30 — „Piosenki ze sceny” —
śpiewają aktorzy Teatru Stare-
go w Krakowie;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Anna Karenina” (6);
21.10 — „Nieostrożna miłość” —
śpiewa Krystyna Giżowska;
21.50 — Sportowa niedziela;
22.20 — „Co dalej laureacie” —
warszawski kwintet akordeo-
nowy — program Henryka
Czyża;
PROGRAM II
10.00 — Przeboje tygodnia;

10.55 — Sportowa niedziela — mię-
dzynarodowy mecz bokserski
Polska — NRD;
14.10 — „Dom” (7) — „Zażalenie
do Pana Boga”;
15.45 — Studio Gama — „E-81
wspomnienie lata” Wyst.: Ire-
na Karel, Maryla Rodowicz,
koledzy z Poznania i in.;
16.55 — Sportowa niedziela;
17.35 — Teatr Telewizji: Edmond
Rostand „Cyrano de Berge-
rac”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Studio Sport;
21.40 — Klub Filmowy — „Cierpie-
nia młodego Wertera” — eka-
nizacja powieści Goethego;

— „Rozstajne drogi” (7) —
film TP;
18.00 — „Impulsy” — magazyn
spraw pracowniczych;
18.35 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Stanisław
Horak — „Pustelnia”;
21.45 — „Horyzont” — program pu-
blicystyczny;
22.15 — Dziennik;

22.30 — Raport w sprawie alko-
holizmu;
PROGRAM II
10.00 — „Klinika zdrowego czło-
wieka”;
10.25 — „Gwiazda wytrwałości” —
film historyczny TP;
11.45 — Język niemiecki — (kurs
podstawowy (20);
14.40 — Język angielski — kurs
dla zaawansowanych (13);
17.20 — Wieczór z gen. Zamuskim;

18.20 — „Czy samobójstwo biuro-
kracji” — z cyklu „Właściwy
człowiek”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Miraże i nadzieje” — pro-
gram publicystyczny;
20.45 — Program rozrywkowy;
21.35 — 24 godziny;
21.45 — „Gwiazda wytrwałości” —
film historyczny TP;
22.40 — Język niemiecki — kurs
podstawowy (20);

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec” — w programie
m. in. gawędy historyczne o
Warszawie;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Koncert dla delegatów i
gości XXVI Zjazdu KPZR;
21.10 — „Czy możemy się wyżywić”
program publicystyczny;
21.40 — „XYZ” cz. 1;
22.05 — Dziennik;
22.20 — „XYZ” cz. 2;
22.45 — „Osobowy 19.30”;
23.10 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;

PROGRAM II
10.00 — „Dom i my”;
10.20 — „Skarbiec”;
10.45 — Wtorek melomana;
11.45 — Klub Dobrej Książki;
16.00 — Język angielski — kurs
podstawowy (20);
16.30 — Język niemiecki — kurs
podstawowy (20);
17.00 — Dla dzieci: Kino Telewizji
Najmłodszych;
17.30 — Dla młodych widzów —
młodzieżowy magazyn techniki
„Lidar”;

18.00 — „Postawy” — „Roztrop-
ność”;
18.30 — Piosenki tygodnia;
18.45 — Przeniesienie ambasadora
Królestwa Maroka;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek melomana — z
konkursowych nagród Artura
Papazjana;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Bez recepty” — „Kłams-
two”;
21.50 — „Uwielbienie” — melo-
dramat prod. jap.;

17.45 — Losowanie Małego Lotka i
Express Lotka;
17.55 — Turystyka i wypoczynek;
18.15 — „Próby” — magazyn publi-
cystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — magazyn mu-
zyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Robotnicze sprawy: „Wy-
sokie loty” — dramat społecz-
no-polityczny;
21.40 — Puchary Europy w piłce
nożnej;
22.40 — Dziennik;
23.30 — 30 minut z architekturą;

23.25 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
PROGRAM II
10.00 — Turystyka i wypoczynek;
10.25 — „Kłaps” — magazyn nowo-
ści filmowych;
10.55 — „Camerata”;
16.05 — Język angielski — kurs dla
zaawansowanych (13);
16.40 — Język angielski — kurs
podstawowy (20);
17.15 — Program morski;
17.45 — Towarzystwo Wiedzy Pow-
szecznej — „Sport a styl ży-
cia”;

18.15 — Dla młodzieży — poradnia
„Zaufanie”;
18.45 — Kronika Zimowej Sparta-
kiady Młodzieży;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Ekran reporterów” —
„Maurowie z papierowej woj-
ny”;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Wieczorne rozmowy w
kregu rodziny”;
21.50 — „Ucieczka” — dramat spo-
łeczny produkcji NRD;
23.20 — Język angielski — kurs
podstawowy (28);

17.55 — „W zamojskiej szkole...”
— reportaż wojskowy;
18.25 — Telewizja młodych przed-
stawia — „O nas, bez nas?”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Jego wysokość”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „List pożegnalny” — franc.
film kryminalny;
21.40 — „Pegaz”;
22.30 — Dziennik;
22.45 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
PROGRAM II
10.00 — Sonda;
10.30 — Magazyn motoryzacyjny;

10.50 — Puchary Europy w piłce
nożnej;
16.00 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy (20);
16.30 — Język francuski — kurs
podstawowy (20);
17.05 — Sport na świecie;
17.30 — „Popołudnie przyrody i po-
dróży” — w programie m. in.:
— „Poklon Czomolungmie” z
cyklu „W 80 dni dookoła świa-
ta” (Nepal), „Pośród gór” (Nor-
wegia), „Nalwini spryciarze i
sprytli poczwiercy” (Andora),
— „Owowieć podróżników” —
„W królestwie i za chmurami”;
„W krainie Trolli”;

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Wychowanie es-
tetyczne — „Szkola a środowis-
ko społeczne w procesie wy-
chowania muzycznego”;
20.40 — NURT — Pedagogika —
„Aktualne problemy edukacji”;
21.10 — NURT — Matematyka —
„Zdarzenia jednakowo prawdo-
podobne”;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Kłaps” — magazyn nowo-
ści filmowych;
22.20 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy (20);

Sport-sport

MŚ grupy „B” w piłce ręcznej

Polacy nadal bez porażki

(PAP) W czwartym swym
występie w mistrzostwach
świata grupy „B” reprezenta-
cja Polski w piłce ręcznej od-
niosła czwarte zwycięstwo, po-
konując w Chalón reprezenta-
cję Szwecji 24:17 (12:9). Bram-
ki dla Polski zdobyli: Jerzy
Klempel 12, Marek Panas 4,
Wojciech Brzozowski, Daniel
Waszkiewicz i Jerzy Garpel
po 2 oraz Ryszard Jedliński i
Alfred Kałuziński po 1.

Tylko przez pierwsze 5 mi-
nut niepokonani jak Polacy w
trzech pierwszych spotkaniach
Szwedzi, byli równorzędni
rywalami naszych piłkarzy pro-
wadząc 2:1. Od 9 minuty, kie-
dy to Marek Panas wyrównał
na 2:2 rozpoczął się koncert
gry naszego zespołu, w któ-
rym główne role grali Jerzy
Klempel w polu i Andrzej
Szymczak w bramce. Na tego
pierwszego Szwedzi nie mogli
znaleźć recepty, rzucił bardzo
skutecznie, trafiając do siatki
rywali 12-krotnie (w tym dwa
razy z rzutów karnych). Szym-
czak natomiast popisywał się

udanymi obronami. W pierw-
szej połowie przewaga Pola-
ków oscylowała w granicach
3 bramek, a z każdą minutą
drugiej połowy coraz bardziej
rosła. Oprócz tych dwóch za-
wodników także pozostali za-
służyli na pochwałę, grając
bardzo uważnie i konsekwen-
tnie w obronie, umiejętnie wy-
korzystując doskonałą dyspo-
zycję rzutową Klempela.

Wyniki grupy „A”

Polska — Szwecja	24:17	
Holandia — Austria	14:12	
Francja — Islandia	23:15	
1. Polska	8:0	105-69
2. Szwecja	6:2	76-74
3. Islandia	4:4	30-69
4. Francja	4:4	81-80
5. Holandia	2:6	67-81
6. Austria	0:8	51-87

Wyniki grupy „B”

CSRS — Szwajcaria	14:12	
Izrael — Bulgaria	26:25	
Dania — Norwegia	26:17	
1. CSRS	8:00	80-57
2. Szwajcaria	6:2	69-67
3. Dania	4:4	83-70
4. Bulgaria	4:4	78-78
5. Izrael	2:6	75-96
6. Norwegia	0:8	63-80

Sukces W. Fibaka

(PAP) W Genui rozpoczął
się turniej tenisowy — memo-
riał Bitti-Bergamo, byłego ka-
pitana daviscupowej reprezen-
tacji Włoch. W pierwszej swej
grze Wojciech Fibak wygrał z
Gianni Ocleppo 6:4, 5:7, 6:4.

K. Deyna

zmienił klub

(PAP) Kazimierz Deyna zmienił
barwy klubowe. Nowym klubem
33-letniego Deyny, występującego
dotychczas w pierwszoligowym
klubie angielskim Manchester Ci-
ty, będzie San Diego Soccers.

Tenis stołowy

Polacy znów
w superlidze

(PAP) W rozegranym awan-
sem meczu I ligi europejskiej
tenisa stołowego, decydują-
cym o awansie do superligi,
Polska pokonała Finlandię 6:1.

Wyniki poszczególnych gier
(na pierwszym miejscu Polacy):
Grubba — Jokinen 19:21,
21:13, 21:14; Kucharski —
Autio 21:19, 21:14; Sikora —
Grefberg 16:21, 21:18, 12:21, Ku-
charski, Grubba — Jokinen,
Autio 21:15, 21:15; Kucharski
Szatko — Jokinen, Grefberg
21:13, 21:17; Grubba — Autio
23:21, 21:16; Kucharski — Joki-
nen 21:15, 19:21, 23:21.

Piłkarskie MŚ

(PAP) W środę rozegrano
eliminacyjne spotkanie grupy
szóstę piłkarskich mistrzostw
świata, w których Szkocja po-
konała w Tel Awiwie druży-
nę Izraela 1:0 (0:0). Strzelcem
bramki był w 54 min. Dal-
glis.

1. Portugalia	3	5:1	4-0
2. Szkocja	3	5:1	2-0
3. Irlandia Pn.	3	3:3	3-1
4. Izrael	5	3:7	1-5
5. Szwecja	4	2:6	1-5

„Reszta Europy”
wygrała z Włochami

(PAP) Na Olimpijskim Sta-
dionie w Rzymie rozegrano w
środek wieczorem mecz piłkar-
ski, w którym reprezentacja
Włoch zmierzyła się z zespó-
łem „reszty Europy”. Spotka-
nie, z którego dochód przeznac-
zono na rzecz ofiar trzęsie-
nia ziemi we Włoszech, zako-
ńczyło się zwycięstwem druży-
ny Europy 3:0 (1:0).
Bramki zdobyli: Simonsen
(33 min.), Halihodzic (56 min.)
i Woodcock (75 min.).
Spotkanie oglądało 15 000 wi-
dów.

J. McEnroe
wyeliminowany

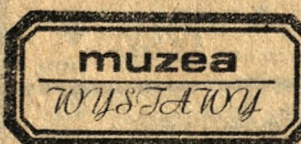
(PAP) Drugi dzień halowych
mistrzostw USA rozgrywa-
nych na kortach w Memphis
przyniósł wiele niespodzianek.
Z turnieju wyeliminowanych
zostało aż pięciu zawodow-
nych zawodników, w tym
obrońca tytułu John McEnroe.
Autorem największej niespo-
dzianki był 25-letni Trey Wolt-
ke, sklasyfikowany na 51 miej-
scu na światowej liście rankin-
gowej, który pokonał Johna
McEnroe 6:3, 6:4. Z rozstawio-
nych zawodników odpadli po-
nadto Brian Gottfried, Eddie
Dibbs, Bob Lutz i John Sadri.

Pięściarska kadra na mecz z NRD

(PAP) W środę zakończyło
się w Bydgoszczy zgrupowa-
nie kadry narodowej bokse-
rów, po którym trener Cze-
sław Ptak zastawił składy re-
prezentacji Polski na zbliżają-
ce się mecze z NRD.

W pierwszej reprezentacji,
która walczyć będzie 1 marca
br. w Warszawie wystąpią
(w kolejności wag): H. Piel

siak (Gwardia Łódź), Z. Rau-
bo (Legia Warszawa), S. Za-
part (Błękitni Kielce), K. Ko-
sedowski (Legia), K. Adach
(Czarni Słupsk), M. Piotrowski
(Zawisza Bydgoszcz), K. Szczer-
ba (Legia), A. Krysiak (Wi-
dzew Łódź), M. Ejsmont (Le-
gia), P. Skrzecz (Gwardia Wa-
rszawa), G. Skrzecz (Gwardia),
M. Klass (Wybrzeże Gdańsk).



W poniedziałki i dni poświęce-
ne wszystkim muzeom z wyjątkiem
HISTORII M. POZNANIA, RZE-
MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są
nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna
27) — codziennie g. 10-16.
HISTORII M. POZNANIA (St.

Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g.
12-19, soboty, dni przedśw. —
zamknięte.
HISTORII RUCHU ROBOTNI-
CZEGO (St. Rynek) — g. 9-17,
niedz. i św. 10-18.
MUZEUM FORTU VII — g. 9-16,
niedz. i św. g. 10-16.
INSTYTUTÓW MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek) — g. 9-18,
niedz. i św. g. 10-15 — do odwo-
łania nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskie
go 9) — Galeria Malarstwa Obce-
go, Sztuki Średniowiecznej g.
9-18, niedz. i św. g. 10-15 Wy-
stawa „Kolekcja Atanazego Ra-

czyńskiego” — do 31. III 1981,
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH
— wt., czw. i piąt. g. 9-15, pon.,
śr. g. 12-16, niedz. i święta g.
10-15, sob., dni przedśw. — za-
mknięte, wolne sob. g. 10-15 —
wystawa: Szkoła artystyczna Hen-
ryka Tomaszewskiego — do 1. III.
WYŻOWOLENIA M. POZNANIA
(Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św.
g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-4
18, niedz. i św. g. 10-15. Wysta-
wa: „Marynarka wojenna w pol-
skich siłach zbrojnych na Zachodzie”
(do 13. III).

MUZEUM b. obozu karno-śled-
czego 1942-1945 w Zabikowie (ul.
Niezlomnych 2) — g. 9-16, niedz.
g. 10-16.
MUZEUM LITERACKIE H.
SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) —
g. 10-17, niedz. i św. g. 10-14.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) —
„Hommage a Teriade” — fran-
cuska ilustracja książkowa (do
15. III oraz pracę A. Bielawskiego
(do 18. III).
PTF (Paderewskiego 7) —
„Gdańsk 1970 i 1980” — g. 10-19,
w wolne soboty i niedziele — g.
10-15 (do 4. III).